

LIMA (PAP). Dziś w nocy rząd Peru, na czele którego stoi Armando Villanuev, złożył dymisję na ręce prezydenta tego kraju Alana Garcíi.

KAIR (PAP). W czasie starć między wojskiem i policją Izraela a demonstrantami na Zachodnim Brzegu Jordanu i w strefie Gazy śmierć poniosło 3 Palestyńczyków. Dziesiątki osób zostało rannych.

TOKIO (PAP). Dzisiaj rano w czasie lotu ćwiczebnego rozbił się w północnej Japonii amerykański myśliwiec bombardujący typu F-16. Pilotowi udało się uratować.



CAF — Telefoto

Z obrad Komisji Nadzwyczajnej

Rząd chce dobrze i robi dużo...
Wszystkiemu winna prasa?

DOBIEGŁO końca posiedzenie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej dla Kontroli Wdrażania Reformy Gospodarczej.

Podobnie jak w środę, w głosach wypowiadających się posłów oraz eksperci, prof. Marka Wierzbowskiego, zdecydowanie przeważały konstatacje o rozmiaraniu się reformatorskich intencji i działań administracji z ich efektami, a także ze społecznymi nadziejami na stopniową poprawę w gospodarce i życiu obywateli. M. in. pos. Zbigniew

Zieliński (bezp. PZKS) stwierdził, że ludzi frustrują nie tylko braki na rynku, ale przede wszystkim stan ogólnej „niemożności”, poczynając od załatwiania najbardziej blagiej sprawy w urzędzie, przez utrzymywanie Polski w stanie cywilizacyjnej pustki np. w zakresie łączności telefonicznej, a kończąc na marazmie budownictwa. O kierowanie się w ocenie rządowych do-

(Dokończenie na str. 2)

Było to 2 września

- W 1918 r. w związku z wojną domową w Rosji Radzieckiej wprowadzony został stan wojenny.
- W 1848 r. zmarł Jakub Falkowski, pijar, filantrop i pedagog; w 1817 r. założyciel w Warszawie pierwszy w Polsce, istniejący do dziś Instytut Głuchoniemych, pierwszy jego rektor.

Było to 3 września

- W 1658 r. zmarł w wieku 59 lat Oliver Cromwell, przywódca rewolucji angielskiej (1640-60); jako naczelny wódz armii parlamentu poblił wojska królewskie pod Naseby; w 1645 r. zajął Londyn i doprowadził do ściecia Karola I; w 1649 r. ogłosił republikę; został lordem protektorem w Brytanii; przyłączył Irlandię i Szkocję do Anglii.
- W 1758 r. markiz Tavor i jego żona dokonali nieudanego zamachu stanu w Portugalii raniąc króla Józefa. Zostali aresztowani.

Było to 4 września

- W 1768 r. urodził się Francois Rene de Chateaubriand, czołowy przedstawiciel wczesnego romantyzmu francuskiego: „Duch wiary chrześcijańskiej”, „Pamiętniki z grobu”; członek Akademii Francuskiej i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie; wywarł wielki wpływ na romantyków. (1-k)

SYTUACJA w strajkujących zakładach pracy była w czwartek zróżnicowana. W Gdańsku, po apelu Lecha Wałęsy, zakończone zostały strajki w stoczniach (na zdj. po zakończeniu strajku w Stoczni Gdańskiej) oraz w dwóch rejonach portu. W hucie „Stalowa Wola” po południu dobiegły końca rozmowy między dyrekcją a przedstawicielami strajkujących. Wieczorem strajk zakończył się. W szczecińskiej zajezdni autobusowej nadal trwa strajk. W porcie szczecińskim i w kopalni „Manifest Lipcowy” trwają rozmowy przedstawicieli kierownictwa i strajkujących.

Amerkańska agencja AP zwróciła się do rzecznika rządu z prośbą o wyrażenie stosunku do apelu Lecha Wałęsy o przerwanie strajków. Minister J. Urban odpowiedział: — Doceniamy każdy rozumny i pozytywny krok. Wezwanie do przerwania strajków jest takim właśnie krokiem. Szczególnie należy go cenić, gdy pochodzi od uczestnika strajków.



- Do siedziby rodowej Baumów
- Rezerwat Kępie
- Przez dolinki jurajskie

Wakacje już za nami! Możemy jednak przedłużyć wypoczynek wybierając się na wędrowną turystyczno-krajoznawczą, które urządzamy z Kolem Grodzkim PTTK pod hasłem: NIE SIEDZ W DOMU. IDZ NA WYCIECZKĘ. Oto program najbliższych imprez:

SOBOTA, 3 WRZESNIA

▲ Wycieczka nizinna pn. „DO SIEDZIBY RODOWEJ BAUMÓW” — przejazd pociągami do Brzeżnicy — Marcyporeba — Przytkowice — powrót koleją — 14 km wędrowni czyli 14 punktów do Odnaki Turystyki Pięszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na dworcu PKP w Piaszowie (od-

(Dokończenie na str. 6)



Pamiętaj o seniorach

W CIĄGU całego ubiegłego roku szkolnego uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 104 byli częstymi gośćmi Dziennego Domu Pomocy Społecznej przy ul. Korczaka 4 a ze Szkoły Muzycznej I stopnia nr 1 z ul. Basztowej odwiedzali „Dom Seniora Naftowca” mieszczący się przy ul. Kluzeka. Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 20 i młodsi ekolodzy z ul. Reformackiej 4 składali wizyty w Państwowym Domu Pomocy Społecznej przy ul. Krowoderskiej 7 Seniorzy dziękują za te wizyty i pamięć o nich a my mamy nadzieję, że i w tym roku szkolnym dzieci i młodzież będą pamiętać o ludziach starszych i samotnych przebywających w Domach Pomocy Społecznej (dag)

Zgon laureata Nagrody Nobla

NOWY JORK (PAP). W Berkeley w Kalifornii zmarł w środę w nocy w wieku 77 lat Luis W. Alvarez, amerykański uczonej laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki z 1938 r., jeden z najwybitniejszych fizyków XX wieku. Jesienią ub. roku Alvarez przeszedł operację mózgu.

Zmarł impresario wielkich artystów

NOWY JORK (PAP). W wieku 78 lat zmarł w szpitalu St. Vincent w Nowym Jorku Walter Foy Prude, impresario amerykański, współtwórca karier takich artystów, jak: Artur Rubinstein, Isaac Stern (skrzypce), Andres Segovia (gitar). Był organizatorem też koncertów w USA i na świecie.

NA PLACU Szczepańskim spadające gzymsy z budynku, w którym mieści się Klub Aktora, spowodowały wyłączenie fragmentu chodnika. Pieszym pozostał ślalom przez tarcuchy i między samochodami.



Fot. Stanisław Makarewicz

Liczba bezrobotnych na Węgrzech wynosi obecnie ok. 10-15 tysięcy — oświadczył dyrektor departamentu Państwowego Urzędu Pracy i Płacy J. Rozsa.

Nad rzeką Baksan na Kaukazie w ZSRR zawalił się wiszący most, na którym grupa turystów pozwała do zejścia. 32 osoby spadły z wysokości 3 metrów do lodowatej wody. Zginęło 6 osób, w tym dziecko. 8 turystów wymagało pomocy lekarskiej.

Roczna stopa inflacji w Jugosławii wyniosła w sierpniu br. 198.4 proc. Od grudnia ceny wzrosły o 98.8 proc., przekraczając pułap tzw. „inflacji docelowej”, ustalony na 95 proc. w skali całego roku. Pułap ten ugodniono z Międzynarodowym Funduszem Walutowym.

Oddziały opozycji ostrzelały rakietami „ziemia-ziemia” strefę międzynarodowego lotniska w Kabulu. Uszkodzone zostały magazyny oraz wyrządzone szkody lotnictwu transporto-

W kinach stolicy nieurzędowe ceny

PO RAZ pierwszy od 44 lat ten sam film można obejrzeć w różnych województwach za różną cenę a nawet więcej: bilet na ten sam film w różnych kinach jednego miasta może mieć różną cenę. Również do raz pierwszy możliwe jest także że jednego dnia bilet do kina kosztować będzie np. 300 zł, a następnego, w zależności od powodzenia filmu 500 lub 100 zł. Jest to następstwem tego, iż od 1 lipca br. uchwała Rady Ministrów cenę biletów do kin orzestat był urzędowymi. O ich wysokości decydują samodzielnie okręgowe instytucje rozwozszczenia filmów, a w niektórych z nich — kierownicy kin. Od 1 bm. system cen nieurzędowych wprowadzono w War-

Cena 30 zł

Nr indeksu 33003
SL ISSN 0137-9011

echo magazyn
KRAKOWA
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLII. PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 172 (12727)
Kraków, 2, 3, 4 września 1988 r.

Najnowocześniejsza technika

Skawina: aluminium bez fluoru

HUTA ALUMINIUM w Skawinie — a dokładniej: jej przestawiały, emitujące wielkie ilości szkodliwego fluoru wydział elektrolizy — to już historia. Co dziś dzieje się w murach zakładu, o którym przed 7 laty, w czasie dramatycznej batalii o ochronę środowiska naturalnego, było tak głośno?

Po zlikwidowaniu elektrolizy pozostało do zagospodarowania prawie 45 tys. m kw. hal produkcyjnych. Nazwa: Huta A-

luminium straciła rację bytu, więc zmienioną ją na: Zakłady Metalurgiczne.

Przez prawie 2 lata — wspomina Jerzy Jajoszyński (pracujący tu, licząc szkołę zawodową, od 1958 r.; startował jako elektromonter, od 1983 r. jest zastępcą dyrektora ds. technicznych) — było tu, prawdę mówiąc, jedno wielkie złomowisko...

Po paru latach przygotowań, zdobywania funduszy (kredyty, dewizy za eksport złomu), tworzenia dokumentacji z równoczesnym, a nawet wcześniejszym zamawianiem maszyn i urządzeń — inwestycja ruszyła. Ma być ukończona za rok. W Skawinie będzie więc znów produkowane aluminium, lecz wyłącznie na zasadzie odzyskiwania go ze złomu i odpadów hutniczych, bez zagrożenia środowiska.

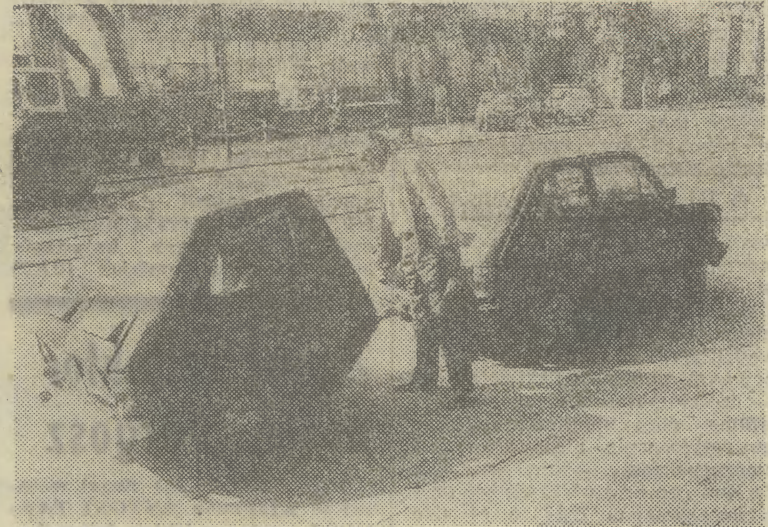
Gotowa jest już linia do przerobu zgarów, zakupiona w Anglii, zmontowana pod nadzorem Anglików (zgary to odpady zawierające 15-20 proc. czystego

aluminium). Nastąpił rozruch elektryczny i mechaniczny; po ukończeniu budowy odpłyni (ochrona środowiska) za 2 tygodnie rozpocznie się rozruch technologiczny.

Zakupiono w znanych firmach zachodnich Lindemann i Vemco-Franz najnowocześniejsze elementy linii mechanicznego przerobu złomu. Złom aluminiowy, dostarczony do zakładu z ze-

(Dokończenie na str. 2)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem zatorów niżowej z frontem chłodnym. Zachmurzenie duże z opadami deszczu; możliwa burza. Temp. min. nocą 15, maks. dniem 20 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, płd., skracający na zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 52 proc. W ciągu następnej doby pogoda i temperatura bez większych zmian.



Fot. Jacek Bednarczyk

„O! półtora malucha!” — żartowali wczoraj krakowianie przechodzący ul. Lubicz. Stał tam bowiem mały „fiat” do którego właściciel dorobił przyczepę ze starej karoserii. Czyż nie wygląda to efektownie?

KIEDY przed paru laty pojawił się w telewizyjnym serialu „Palmerstown”, jeden z krytyków napisał: Chłopak z przyszłości! I miał do niego rację. Nie wiem już niebawem Michael J. Fox stał się gwiazdą największego przeboju amerykańskich dużych ekranów roku 1985. Mowa oczywiście o „Powrocie do przyszłości”. W roli Marty McFly obsadził go pracujący w zespole Stevena Spielberga nie lada maister od efektów specjalnych — Robert Zemeckis, dzisiejszy twórca jeszcze głośniejszego — jak się wydaje na podstawie doniesień zachodnich gazet — „Krolika Rabbita”. Miał szczęśliwą rękę choć wcześniej w Hollywood panowała opinia, iż produkcje Spielberga nigdy nie kreują wielkich gwiazd mimo że są z reguły wielkimi przebojami. Ale ówczesny sukces miniatury postury Kanadyjczyka z Vancouver zawdzięczał nie Spielbergowi, czy Zemeckisowi, lecz wyłącznie sobie. Zdolał zademonstrować wszystko, czego nauczył się podczas kilkuletnich kursów aktorskich i bezapelacyjnie zdobył „Złotego Globusa” krytyków oraz serca kinomanów, którzy wraz z właścicielami kin wybrał go najbardziej ekscytującą gwiazdą roku 1985. Fox stał się prawdziwym ewenementem w Stanach Zjednoczonych, gdzie aktorom telewizyjnym prawie nigdy nie udaje się powtórzyć sukcesów w filmie kinowym. Nic dziwnego że cena wywoławcza od której Fox rozpoczyna dziś rozmowy z producentami wzrosła z 250 tys. dolarów (tyle otrzymał za „Back to the Future”) do 1.5 mln dolarów. Później m. in. rozpoczął kilkuletni występ w serialu „Family Ties” (Więzy rodzinne), za które w tym tygodniu otrzymał najwyższe telewizyjne wyróżnienie — nagrodę „Emmy”. Obecnie ten 27-latek, wyglądający o 10 lat młodziej znajduje się na planie nowego filmu Briana de Palmy, kolejnego obrazu o tematyce wietnamskiej — „Casualties of War” i nadal przyszłość należy do niego. (1-k)



Fot. PEOPLE WEEKLY

z dalekopisu

- Premier Grecji, Andreas Papandreu wkrótce poddany zostanie operacji kardiologicznej. 69-letni Papandreu przywieziony został do Londynu na badania wstępne.
- Ponad 20 tys. budynków w 2 dzielnicach Paryża pozbawionych zostało na kilka godzin energii elektrycznej. Przyczyną awarii był pożar jednej ze stacji transformatorowych.
- 2 policjantów indyjskich

Rząd chce dobrze i robi dużo...

(Dokończenie ze str. 1)

WCZORAJ Wojciech Jaruzelski przyjął przewodniczącego OPZZ, Alfreda Miodowicza...

komentarzy krytykami ich społecznych konsekwencji, a nie tylko zestawieniami statystycznymi...

Serial wystąpień ministerialnych wskazywał, że w rządzie nie ma co do tego wątpliwości...

W podobnej tonacji podsumował przedmowa szych podwładnych wicepremier Zdzisław Sadowski...

ZADANIOM administracji państwowej wynikającym z uchwały VIII Plenum KC PZPR...

W KILKU regionach kraju regionalnie kierownictwa partii i państwa spotkały się z zalogami...

NAGRODE, przyznana po raz pierwszy przez spółkę "Film Polski" dla twórcy najsłynniejszego filmu...

Zgon oficera MO w Stalowej Woli

31 SIERPNIA na terenie huty "Stalowa Wola" odnotowano rane postrzałowe głowy...

Aluminium bez fluoru

wnętrz, musi być odpowiednio przygotowany nim trafi do pieca, w którym zostanie przetopiony...

Separacja magnetyczna: elektromagnes odławiający części stalowe i żelazne.

Separacja w cieczach ciężkich: w wodzie ze sproszkowanym ferokrzemem...

Separacja na silnikach liniowych: wykorzystuje się zjawisko prądów wirowych...

Wybuch w bloku przy ul. Celarowskiej

Wczoraj ok. godz. 18.00 nastąpił silny wybuch gazu w mieszkaniu nr 73 w budynku przy ul. Celarowskiej 18...

Krowa i dwaj pastuszkowie...

Iść nie chciała, wciąż ryczała

KROWA zapierała się, nie chciała iść i wciąż ryczała ale Andrzejowi G. i Stanisławowi W.

szeni 60 tysięcy a resztę obiecał dopłacić po doprowadzeniu krasułu do Łęgu...

Krowa poganiana ulicą Klasztorna przez osobników chwycących się na nogach...

Ranek 31 sierpnia trójka mężczyzn i jedna dama woadli na pomysł, by zabawić się w plenerze...

Po chwili Andrzej G. i Stanisław W. odeszli, jak sami później stwierdzili...

Dalsza historia znany. Dodajmy tylko, że właściciel krowy jej zniknięcie zauważył...

Nadzwyczajna komisja sejmowa zbierze się ponownie za tydzień dla swego sprawozdania na forum parlamentu...

KRONIKA WYPADKÓW

WCZORAJ w Krakowskim wydobyto 8 wypadków i 10 kolizji drogowych...

Zmarł redaktor Antoni Targosz

W WIEKU 76 lat zmarł wczoraj w Krakowie ANTONI TARGOSZ, nestor polskich dziennikarzy...

Komunikat RPK Kraków

REJON Przewozów Kolejowych w Krakowie informuje, że w dniach 05 i 06 września 1988 r. w związku z robotami sietowymi...

"Straż sfrustrowany" - tak tytułowała swa relację z Szczecina Danuta i Aleksander Wrzesniewski w "PRAWIE I ŻYCIU"...

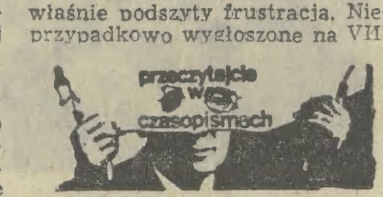
"Finis coronat opus..."

WSPANIALE zapowiadał się ostatni koncert festiwalu - koncert kompozytorski KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO...

co słychać

ANALFABETYZM we Włoszech uprawiało mnóstwo, ale i tak ponad milion obywateli tego państwa nie umie czytać...

via ze Stanisławem Stomą, a Jerzy Robert Nowak publicyście z "Zdania" proponuje koalicję dla reform...



Plenum wystąpienie Alfreda Miodowicza redakcja "PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO" natrzyła tytułem "Frustracja"...

"Prawda" o początku II wojny światowej

MOSKWA (PAP). W niektórych radzieckich notkach i oświadczeniach, w tym w przemówieniu W. Molotowa...

Ogłoszenia Ekspresowe

- AGENCYJNY zakład ogólnobudowlany - zatrudni natychmiast murarzy, cieśli budowlanych... MALŻENSTWO wynajmie M-2 lub garsonierę na okres 2 lat... ZATRUDNIENIE pomoce kuchenne... SAMOCHÓD - stary, nawet do renowacji - kupi kolekcjoner... M-4 własnościowo w Nowej Hucie - sprzedam... DZIEWIĘCYNIE do pracy w bufecie baru... PIELNIE sprzedam przyczepe N 126 E... TVC (20 cali, japoński, nowy), Golf GTD (1979) - sprzedam... RENAULT 16, 1988, w dobrym stanie - sprzedam... DEKARZY - murarzy, malarzy - zatrudnię... BONY PeKaO, zamrażarka, parkiet dębowy - kupię... DZIAŁEKO rekreacyjna - kupię... GRZEJNIKI żelźnne, wysokość 40 cm - sprzedam... MALŻENSTWO bezdzietne - pilnie poszukuje małego mieszkania... CZĘŚCI do Poloneza - sprzedam... OBRACZKI - sprzedam... SPRZEDAM 30 ton cementu workowanego... SPRZEDAM wózek sklep w okolicy Komandosów... MURARZY lub całą brigadę - przyjmę... POSZUKUJE mieszkania do wynajęcia - Oferty 36842 "Prasa" Kraków... SUPERNOWOCESNA elektroniczna kuchnia mikrofalowa - sprzedam... CENTRUM miasta - potrzebna pomoc do dziecka... TV Neptun 150 M - nowy Vela - sprzedam... TELEWIZOR zachodni - sprzedam... BLACHE trapezowe, 2 tony - sprzedam... SPRZEDAM wózek inwalidzki... PRZYCZEPĘ campingową, niemiecka - sprzedam... MISZKANIE do remontu kupię lub wynajmę... ODTWARZACZ wideo - pilnie sprzedam...

TEATRY

Piątek

Maszkaron (Scena Studio, ul. Bohaterów Stalingradu 21) 19 Masz ochotę na miłość, Scena Wieża Ratuszowa 19 Szkarłatna wyspa.

Sobota

Maszkaron - Scena Studio 19 Masz ochotę na miłość, Scena Wieża Ratuszowa 18 Szkarłatna wyspa.

Niedziela

Maszkaron - Scena Wieża Ratuszowa 19 Szkarłatna wyspa.

KINA

Piątek

Kijów 15 Commando (USA 1. 15), 18 Imię Róży (FRN-wł.-fr. 1. 18), 20.15 Robocop (USA 1. 18 - przedpremierowy), Warszawa 16 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15), 18.15 Mucha (USA 1. 18), 20.15 Zabić mnie gówno (pol. 1. 18), 20.15 Zabić mnie gówno (USA 1. 15), 18.15 Dzikie namiętność (USA 1. 18), 20.30 Betty (fr. 1. 18), Iluzjon - Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 16, 19 Kleopatra (USA 1. 12), Wanda 15.30 Kingsajz (pol. 1. 12), 17.30 Most na rzece Kwai (ang. 1. 15), 20.30 Wyznawcy zia (USA 1. 18), Wrzos (ul. Zamajskiego) 15.45, 17.30 Krokodyl Dundee (austral. 1. 12), 19.15 Pociąg do Hollywood (jap. 1. 15), Świt (os. Teatraine) 15.45 Złote dziecko (USA 1. 12), 17.45, 20 Pluton (USA 1. 18), Światowid (os. Na Skarpie) 15.45 Kogel Mogel (pol. 1. 15), 18 Zdrada i zemsta (chiń. 1. 15), 20.15 Cienie (pol.-ang. 1. 15), Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 20 Jutro była wojna (radz. 1. 15), 19 Brutalna siła (USA 1. 15), Kultura (Rynek Główny 27) 14, 20 Niedzielne igraszki (pol. 1. 15), 15.45, 18 Gry wojenne (USA 1. 12), Tęcza (ul. Praska) 17, 19 F/X (USA 1. 18), Sflinks (ul. Majakowskiego) 16, 19 Między ustami a brzegiem pucharu (pol. 1. 15).

Sobota

Kijów 15 Commando, 18 Imię Róży, 20.15 Robocop, Warszawa 16 Miłość, szmaragd i krokodyl, 18.15 Mucha, 20.15 Zabić mnie gówno, Wolność 10 Hong Gil Dong karate mistrz (koreański 1. 15), 12.15 Spokojnie to tylko awaria (USA 1. 15), 16 Kaczor Howard, 18.15 Dzikie namiętność, 20.30 Betty, Iluzjon - Związkowiec 14.15 Dzieci Kapitana Granta (ang. b.o.), 16, 19 Kleopatra, Wanda 10, 12 Kogel Mogel, 15.30 Kingsajz, 17.30 Most na rzece Kwai, 20.30 Wyznawcy zia, Wrzos 15.45, 17.30 Krokodyl Dundee, 19.15 Pociąg do Hollywood, Świt 15.45 Złote dziecko, 17.45, 20 Pluton, Światowid 15.45 Kogel Mogel, 18 Zdrada i zemsta, 20.15 Cienie, Mikro 15, 17, 19 Kamienny wyrok (kanad. 1. 18), 21 Wielkie żarcie (wł.-fr. 1. 18) - film z porażnicą (wideo), Kultura 14, 16 Gry wojenne, 18, 19.30 Niedzielne igraszki, Tęcza 16, 17.40 Elektroniczny mordca, Podwawelskie 17 Życie i umrzenie w Los Angeles (USA 1. 18), Pasaż 12 Bajki (pol. b.o.), 10, 15, 17, 19 F/X, 13 List gończy (pol. 1. 18), Sflinks 16, 19 Między ustami a brzegiem pucharu.

Niedziela

Kijów 15 Commando, 18 Imię Róży, 20.15 Robocop, Warszawa 16 Miłość, szmaragd i krokodyl, 18.15 Mucha, 20.15 Zabić mnie gówno, Wolność 10 Hong Gil Dong karate mistrz, 12.15 Spokojnie to tylko awaria, 16 Kaczor Howard, 18.15 Dzikie namiętność, 20.30 Betty, Iluzjon - Związkowiec 14.15 Dzieci Kapitana Granta, 16, 19 Kleopatra, Wanda 10, 12 Kogel Mogel, 15.30 Kingsajz, 17.30 Most na rzece Kwai, 20.30 Wyznawcy zia, Wrzos 12 Bajki, 13, 15.45, 17.30 Krokodyl Dundee, 19.15 Pociąg do Hollywood, Świt 15.45 Akademia Pana Kleksa (pol. b.o. cz. I), 15.45 Złote dziecko, 17.45, 20 Pluton, Światowid 13.45 Kopalnie króla Salomona (USA 1. 12), 15.45 Kogel Mogel, 18 Zdrada i zemsta, 20.15 Cienie, Mikro 15 Video na dużym ekranie, Zandarm się żeni (fr. b.o.), 17, 19 Kabaret Tadeusza Drozdy (pol. 1. 15), 21 Fredro dla dorosłych (program Teatru „Syrena”, 1. 18), Kultura 14, 16 Gry wojenne, 18, 19.30 Niedzielne igraszki, Tęcza 16 Bajki (pol. b.o.), 17 Król Maciuś I (pol. b.o.), 18.40 Elektroniczny mordca, Sflinks 11, 12 Poranki, 16, 19 Między ustami a brzegiem pucharu, Podwawelskie 12 Bajki, 14 Krokodyl Dundee, 16 Amadeusz (USA 1. 15), Pasaż 12, 13, 14 Bajki (pol. b.o.), 15, 17, 19 F/X.

WYSTAWY

Piątek - Sobota - Niedziela Wawel - komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15), Skarbiec i Zbro-

Jownia (10-15), Muzeum Katedralne (10-15), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 3: Lenin w Polsce, Syberia - miejsce zezłań rewolucjonistów polskich i rosyjskich (piąt. 9-18, sob. 10-18, niedz. 10-15 wst. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin w sztuce ludowej (9-15), w Poroninie (8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (piąt. 9-15, sob. niedz. niecz.), Krzysztofowy, Rynek Gl. 35: Zdziejów i kultury Krakowa (9-15), Franciszkańska 4: Lalki regionalne świata (9-15), Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98), Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.), Wieża Ratuszowa, Rynek Gl. (9-15), Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukienice: Galeria pol. mal. i rzeźby 1784-1900 (piąt. sob. niedz. 10-15.30), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz., sob. niedz. 10-15.30), Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12-17.30 wst. wol., sob. niedz. 10-15.30), Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicez 9 (piąt. sob. niedz. 10-15), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Malopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Lotnictwo wojskowe 1914-1938, Wczesnosredniowieczne skarby srebrne w Polsce (piąt. 10-14, sob. niedz. 11-14), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gl.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. 9-16, sob. niedz. 13-17), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13), Etnograficzne, Krakowska 46: Wyst. strojów ludowych pl. „Od Krakowa” (piąt. 10-15, sob. 10-14, niedz. 10-14), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (9-15), Międzynarod. Salon Fotografii, Rynek Gl. 17: Venus 88 - akt i portret (9-21), Dom Polonii, Rynek Gl. 14: Malarskie impresje Wiesława Ochmana (piąt. 14-18, sob. niedz. 10-14), Kopalnia Soli, Wieliczka (niecz.), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (niecz.), Zamek Żupny, Wieliczka: Kopalnia wieliczka w dawnych wiekach (8.30-18), Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicez 5 (piąt. 11-14, sob. niedz. niecz.), Salon Wystawowy, al. Róż 3: Wyst. graf. Getulio Alvanego (Włochy) i faksymiliów rys. T. Kulisywicy (10-17), NCK, Galeria, pl. Centralny: Fotografia J. i A. Szopów, Fotogramy P. Wojcicka, Prace członków Związku Edukacji Plastycznej (piąt. sob. 11-18, niedz. niecz.), Galeria, ul. Floriańska 34 (11-19), Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24 (11-18), Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37 (piąt. 11-18, sob. 11-15, niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3 (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niecz.), Galeria Plakatu, Dęsa, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niecz.), Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niecz.), Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niecz.), Galeria „Forum”, ul. Mikołajska 2: Polski plakat (11-18).

DYZURY

Piątek - Sobota - Niedziela Pogot. MO tel. 997 Straż Pożarna 993 Tel. Ochrony Środow. 21-33-64 (7-20) Ośr. Inf. Inwalidów, ul. I Maja 5, tel. 22-28-11 (pon 8r 15-17) Pomoc Drogowa PZMOT, ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75 (7-22), Pogotowie techniczne „Polmozyb” al. Pokoju 81 tel. 48-00-84 (6-22) Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9 II p porady prawne (8r 16-18) psycholog (wt 13-16 8r 12-15 czw 14-18), tel. 22-54-74 Centrum Informacji Turystycznej, Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8-16), Inf. o usługach, tel. 930 (codz.)

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania, Łazarza 14; wypadki telefon 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2 66-69-99 ul. Teligi 6 55-59-99 Krowodrza ul. Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99 ul. Białoprowadnicka 8 34-39-99 Nowa Huta 44-49-99 Lotnisko Balice 11,19-99 Niepolicie 21-02-09 dla m. Niepolicie 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m Skawiny 999, Wieliczka 78-12-89, alarmowy 999

DYZURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA:

Piątek Chir., chir. uraz., Trynitarska 4, Chir. dziec. Prokocim, Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist, Witkowiec, Urolog, Grzegorzeczka 18, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Sobota Chir., chir. uraz., Urolog, Prądnicka 35, Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Laryng, Koper-

Wielkie kiedy
PIĄTEK 2 WRZEŚNIA Juliana Stefana
SOBOTA 3 WRZEŚNIA Izabeli Szymona
NIEDZIELA 4 WRZEŚNIA Rozalii Róży

nika 23a. Okulist, Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. PRZYCHODNIE: Śródmieście - ul. Skawińska 8 (8-14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8-14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8-14) + stomatolog, tel. 11-83-96, ul. Ulanów 29a (8-14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 36 (8-14), tel. 11-26-44. Nowa Huta - os. Na Skarpie 6 (8-14), tel. 44-19-30, os. Wzgórza Krzesławickie (8-14), tel. 44-57-77, os. Jagiellońskie 1 (8-14) + stomatolog, tel. 48-00-44, os. Złoty Wiek 23 (8-14), tel. 48-20-70. Krowodrza - al. Krasińskiego 28 (8-14), tel. 22-52-66, ul. Wójtowska (8-19) + stomatolog, tel. 33-21-97, ul. Rusznikarska 17 (8-14), tel. 34-01-27, os. Widok, tel. 37-07-40. Podgórze - ul. Szwedzka 27 (8-14), tel. 66-38-72, ul. Gen. Kutrzeby 4 (8-19) + stomatolog, tel. 66-55-11, ul. Niemcewicza 1 (8-14), tel. 66-87-00, ul. Na Kozłowiec 19 (8-14), tel. 55-16-11, ul. Teligi 8 (8-14), tel. 55-40-55. Gabinety zabiegowe (iniekcje leków) w wym. przychod. czynne są w godz. 8-11.

Niedziela

Chir. Kopernika 40, Chir. uraz. Kopernika 19a, Chir. dziec. Prokocim, Laryng, Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist, Witkowiec, Urolog, Grzegorzeczka 18, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba) Punkt Inf. Aptecznej tel. 11-07-65 (9-15), Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach. Inf. Toksyk. Kopernika 23 tel. 11-99-99 Spółdzielcy punkt pediatr. kardiolog. i chirurg. (wizyty domowe) tel. 12-20-38, 12-41-64 (8-22). Pomoc Psycholog., ul. Soltka 9, tel. 21-54-14 (10-18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9-21.30). Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9-20, sob. niedz. 9-15). Krakowskie Towarzystwo Świadomo Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p, tel. 22-28-72, porady psych., seks., ginek., dermat. (piąt. 15-19) Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18, sobota, niedziela niecz.), Telefon zaufania dla narkomanów 34-09-08 (8-19) Telefon zaufania w sprawie AIDS, tel. 21-38-91 (czw. 10-12). Telefon Zaufania dla osób z problemem alkohol. 66-39-81 (16-20), Spółdz. Porad. Psycholog.-Psychiatryczna, Kraków, ul. Jasińskiego 24/1, tel. 43-50-89 (8.30-9.30, 19-20), „Sonomed” - diagnostyka USG jamy brzusznej, tel. 33-59-68 (pon.-piąt. 14-18).

APTEKI

Rynek Gl. 42 - tel. 22-23-71, Kazimierza Wielkiego, tel. 37-44-01, Bstrowskiego 94, tel. 66-69-50, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Długa 86, tel. 33-42-90, Kozłówek - pawilon, tel. 55-51-87, Nowa Huta, os. Teatraine 28, tel. 44-13-78, Centrum A. bl. 3, tel. 44-17-36.

różne

Ogród Botaniczny (Kopernika) 9 -19, szklarnie 10-14. Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku. Jazda na kucykach (ul. Smocza) 11-19. Rejsy statkiem po Wiśle do Białan 9, 11, 13, 15 i 17, niedziela od 9 do 10 godzinie. Cyrk Wielki (Błonia) piąt. 18, sob. niedz. 10.30, 14, 18.

RADIO

Piątek 1 Wiadomości: 16 18, 19, 20, 22, 23 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 VIP - czyli Vademecum Interessującej Piosenki, 17.30 Ludzkie losy, 17.50 Kto tak pięknie gra - Mieczysław Kosz. 18.05 Osiem lat później - rozm. z dr. J. Sienkiewiczem. 18.20 W poszuki-

waniu ulubionej melodii. 19.30 Radio Dzieciom - Spotkania przy kominku, 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikat Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert żywcem. 20.30 Rzemieślnicze sprawy. 20.45 Zbigniew Domino - „Bukowa polana” - fr. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.50 Repetycje z jazzu polskiego. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Muzyka baroku, 23.15 Panorama świata. 23.30 Na rockową nutę. 23.55-24.00 Północ poetów. Piątek 2 Wiadomości: 17, 21, 0.55. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia. 15.00 Album operowy. 15.30 Przegląd piytowy. 16.00-17.15 Kraków na antenie. 16.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody. 17.00 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe. 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.20 Ralf Hammond Innes - „Mary Dear” - odc. 1. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.22 Miniatura literacka. 19.30 Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Wratlavia Cantans” transmisja z Wrocławia. 21.35 Wieczorne refleksje. 21.40 Studio form dokumentalnych. 22.15 Słuchajmy razem. 23.00 Lesław Bartelski: „Krwawe skrzydła” - odc. 23.20 Nocne divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie. 0.50 Miniatura literacka. Piątek 3 Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Po zamkowych spotkaniach z poezją śpiewaną. 15.40 Śmierć królowej - rep. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 18.15 Akcenty Trójki. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Karol Dickens - „Klub Pickwicka” - odc. 11. 19.30 Złote lata modern jazzu 19.50 George Orwell - „Rok 1984” - odc. 5. 20 Wspomnienia z kompaktu. 20.45 Klub Trójki (cz. I). 21 Trzy kwadransy jazzu - dyskografie. 21.45 Klub Trójki (cz. II). 22.15 W cieniu wielkich gwiazd. 22.45 Alceja Valcini - korespondencja z wrześniowej Warszawy. 23 Opera tygodnia: G. F. Haendel - „Alcina”. 23.15 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Boris Vian - „I wykończymy wszystkich obrydliwców” - odc. 7. 1.00 Koniec programu i hymn. Piątek 4 Wiadomości: 17, 19, 30, 23.30. 16.20 Muzyka oratoryjna. 17.10 Bliziej muzyki - bliżej człowieka. 17.40 W ludowych rytmach. 17.50 Widnokrąg. 18.25 Język łaciński. 18.50 Studio Ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Swingowe granie. 20.10 Gra o przyszłość. 20.25 Muzykoterapia. 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych. 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.00-23.00 Wieczór muzyki i myśli. 23.20 Sitar, tabla i inne. 23.35 Reportaż Grażyny Walkowiak. 23.50 Na dobranoc śpiewa Edyta Gempert. 24.00 Koniec programu i hymn. Sobota 1 Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. 5.30-8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje Krystyny Zielinskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.40 Radio Artel. 8.45 Merkuriusz rządowy. 9.00-11.57 Przeboje lata z radiem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Radiowa Piosenka Tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.30 Studio S-13 - relacje z meczów I ligi piłki nożnej oraz z finału indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.00 Matysiakowie. 18.30 Studio S-13. 19.30 Radio dzieciom - „Supelek”. 19.50 Studio S-13. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert żywcem. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 Zbigniew Domino „Bukowa polana” fr. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.13 Przeboje z listy Jana Webersa. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.15 Panorama świata. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55-24.00 Północ poetów. Sobota 2 Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.10, 0.55. 5.30-8.00 Kraków na antenie - Co niesie dzień - w tym o godz.

6.45 „Nieprzewidziane przygody - wspomnienia generała Józefa Kuropięski”. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Tydzień w stereo. 9.00 Lesław Bartelski - „Krwawe skrzydła” - odc. pow. 9.20-12.25 Sobota melomana, 12.25 Jazzowe spotkania. 13.05-13.20 Kraków na antenie. 13.20 Przeboje za przebojem. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia. 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00-17.15 Kraków na antenie. 16.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody. 16.05 „Ostatni lot” - aud. w opr. Zbigniewa Guzowskiego. 17.00 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe. 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.20 Ralf Hammond Innes - Nawy Dear - odc. pow. 18.30 Gwiazdowski. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.20 Nagranie wieczoru. 21.50 Henryk Bardyjski - „Skrzyżowanie”. 22.00 Studio Stere zaprasza. 22.40 Hallo Berlin. Hallo Warszawa. 24.00 Studio Stereo zaprasza. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn. Sobota 3 Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 16, 17, 18, 22.05. 6-9.05 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.10 Nie czytajcie, to posłuchajcie. 8.30 Alistair MacLean - „Komandosi z Navarony” - odc. 29 (powt.). 9.05 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Karol Dickens - „Klub Pickwicka” - odc. 11 (powt.). 9.35-14 RadioMan: 11.20 George Orwell - „Rok 1984” - odc. 5 (powt.). 13 Alistair MacLean - „Komandosi z Navarony” - odc. 30. 14 Lato w Filharmonii - koncerty wiolonczelowe. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Imiona polskie - rep. 16-19 Zapraszamy do Trójki: 18.05 Inf. sport. 19 Rok 1974 - aud. 19.30 Dzień w liście przebojów. 19.50 George Orwell - „Rok 1984” - odc. 6. 20 Lista przebojów Programu III. 22.10 Zgrzy - mag. Macieja Zembatego. 23 Zapraszamy do Trójki. 2 Koniec programu i hymn. Sobota 4 Wiadomości: 6, 12, 17, 19, 30, 23.30. 5.00-6.00 Muzyczny Poranek Czwórki. 6.05 Dialogi muzyczne. 6.30 Muzyka Jana Ptaszyna Wróblewskiego. 7.00 Kalendarz radiowy. 7.05 Sportowy komentarz tygodnia. 7.16 Radiowa Encyklopedia świata. 7.30 Jazz tradycyjny. 8.00 Z historii radia. 8.10 Moje hobby. 8.30 Tydzień z Haliną Frackowiak. 8.50 Aktualności. 9.00 Muzyczne legendy. 9.30 Zgadnij - sprawdź - odpowiedź. 10.00 Ze starego gramofonu. 10.30 Tropki - ludzie - symbole. 11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży proponuje. 12.05 Jubilat z Modnicy - spotkanie z Józefem Lachnerem - aud. Andrzeja Starca. 12.20 Biuro Listów - odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00-16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.30 Krajobrazy historyczne. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Klub wydawców. 18.10 Muzyczny serwis prasowy. 18.40 Język łaciński. 19.00 Portrety Polaków. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Nagrania z filmów. 20.10 W świecie humanistyki. 20.50 Utwory Mikolaia Hertla. 21.00 Felieton literacki. 21.10 Widnokrąg - magazyn sobotni. 22.00 Wieczór ze słuchowiskiem - Jerzy Zawieyski - „Gdy płoną lasy” - słuch. 23.20 Sitar, tabla i inne. 23.35 Kalejdoskop kulturalny. 24.00 Koniec programu i hymn. Niedziela 1 Wiadomości: 7, 9, 12.05, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.05 Echa sportowej soboty. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.45 Muzyczne nowości Programu I. 13.00 Przegląd tygodniowy. 13.15 Dla tych co nie lubią rocka. 13.45 Dom i my. 14.00 Kronika muzycznych wspomnień. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert żywcem. 16.05 Wesoly autobus. 17.00 Wiersze dla Ciebie. 17.20 Jan Kiepura i jego przeboje filmowe. 18 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki Stefana Kamasy. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom - „Plasie biuro podróży”. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 No-

wa muzyka nowej epoki. 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach. 22.00 Teatr PR - „Wypad na Konduktorską” - słuch. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Piosenki naszych twórców. 23.55-24.00 Północ poetów.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.05 Radio Artel przedstawia. 7.10 Muzyka młodych. 8.00-12.00 Kraków na antenie. 8.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody. 8.03 Co słychać. 8.44 Powtórzenie prognozy pogody. 8.45 Koncert żywcem. 9.30 „Z galerii portretów krakowskich - Adam Bujak” - aud. Anny Balickiej. 10.00 Echa tygodnia. 10.15 Muzyka. 10.40 Aud. regionalna w oprac. A. Starca „Ograbek w Limanowej” cz. I. 11.00-12.00 Muzyczne spotkania na antenie Krakowa, Opola i Katowic w oprac. Antoniego Krupy, Edwarda Spryki i Piotra Ornowskiego. 12.00 Płyteka Dwójki. 12.10 Romanse i nie tylko. 12.55 Juliusz Zarębski - „Gawot” - opr. 29. 13.05 Romanse i nie tylko. 13.50 Utwory Juliusza Zaręby. 14.15 Romanse i nie tylko. 14.50 Muzyka. 15.00 Koncert Chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Europejska Lista Przebojów. 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna. 18.00 Wiedza literacki. 18.55 Wydawnictwo Arkady. 19.00 Piosenki na życzenie. 20.00 Powtórki piytowe. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe (Kr.). 21.20 Wieczór piytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia. 0.10 W świecie kameralistyki. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 0.55. 7.05 Melodie przebudzanki. 8.00 Światowid. 8.15 Komu piosenkę. 8.45 Czas zieleni - aud. 9 Dixie o poranku. 9.25 Przypomnienia - Marek Hryniewicz. 9.30 Odkurzone przeboje. 10 Tylko 50 minut - „To się nadaje” mag. autorski kabaretu „Długi”. 10.50 Wydarzenia - mag. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Koniec mojego świata - aud. 12 Recital Jacqueline du Pre. 12.50 Wizyty i podróże. 13.10 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Jana Machulskiego. 14.15 Musicale, musicale - The Chorus Line. 15 Życie na goraco - przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 POP Boutique - aud. 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17-21 Baw się razem z nami: 17 Zapraszam Jan Chojnacki. 18 Teatrzyk „Zielone Oko”. 18.25 Zaprasza Piotr Majewski. 19 Teatrzyk „Zielone Oko”. 19.25 Zaprasza Grzegorz Wadowski. 21 Przylądki lepszych nadziei - aud. 21.20 Symfonii Faustowskich epifanie. 22 Przewodnik po literaturze XX-lecia. 22.15 Lubie szum starej płyty - Warszawska piosenki. 22.50 Rozmowy przed północą. 23 Jam session w Trójce. 23.50 Boris Vian - „I wykończymy wszystkich obrydliwców” - odc. 8. 24 Koniec programu i hymn.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12, 17, 19, 30, 23.30. 6.05 Szczecin na muzycznej antenie Czwórki. 7.05 Dla wstających w niedzielę rano. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 Motety Orlando di Lasso. 9.00 Transmisja mszy św. warszawskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci - „Trudny supelek” - cz. I. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Koncerty w muzeum miasta Łodzi. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Wiersz i arie. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 W poszukiwaniu tonacji durowej. 14.45 Przed spektaklem - aud. Romana Włodka. 15.00 Teatr klasyki dla młodzieży - Walter Scott „Ivanhoe” - cz. I. 16.00 Quiz popularnonaukowy - WIST. 17.05 Echa festiwalu i konkursów muzycznych. 17.45 Refleksje uczone. 17.50 „Sredniowieczna i renesansowa muzyka iberyjska”. 18.00 Naboże

PIĄTEK I

16.15 Program dnia
16.20 DT — Wiadomości
16.50 Dla dzieci: Okienko Pan-kracego
17.15 Teleexpress
17.30 Za kierownicą
17.50 Trzech panów przy komi-ku nie licząc psa — program roz-rywkowy
18.30 Oblicza Sahary: „Ibadel i Ghardai” — film dok.
18.50 Dobranoc: „O gajowym Ro-batce i jeleniu Wietrzynosku”
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Telewizyjny Teatr Rozmai-tości — Tadeusz Rittner „Odwie-dziny o zmroku” reż. Maciej Woj-tyszko, wyk.: Małgorzata Zajaczkowska, Mariusz Benoit, Jerzy Schejbal, Katarzyna Miernicka
20.45 Zniwa '88
20.55 Czas — magazyn publicy-styczny
21.25 Pięć kropel na szklanę wino — widowisko Bożeny Umiańskiej wg Kirya Bułyczowa, reż. Andrzej Szymański, wyk.: Piotr Pawłowski, Paweł Nowisz, Piotr Machalica, Aleksander Machalica, Zofia Merle i inni
22.05 Ameryka w cieniu pienią-dza (2) — Nowy York
22.40 DT — komentarze

PIĄTEK II

18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Polak w przyrodzie — rep.
18.50 Świeżo malowane po Arse-mele '88 — rep.
19.00 Rockowa lista przebojów Manika Niedzwieckiego
19.30 22 Międzynarodowy Festi-wal Oratoryjno-Kantatowy „Wra-tisłavia Cantans”
21.15 Przed XIII Festiwalem Pol-skich Filmów Fabularnych w Gdańsku
21.30 Panorama dnia
21.45 „Piekielno na Pacyfiku” — film prod. USA, Reż. John Boor-man, wyk. Lee Marvin, Toshiro Mifune
22.00 Wieczorne wiadomości
22.05 Telewizja nocą

SOBOTA I

7.10 TTR — sem. III — Produkc-ja roślinna
7.40 TTR — sem. III — Produkc-ja zwierzęca
8.10 Tydzień na działce
8.40 Piłkarska kadra czeka
8.55 Program dnia
9.00 Drops — magazyn dla dziec-i i młodzieży
9.45 Kino Dropsa: „Baśnie, bajki, bajeczki”
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.40 Sobota wśród zwierząt — wystawa na Służewcu (1)
12.05 Azymut — wojskowy ma-gazyn publicystyczny
12.35 Bariery
13.05 Sobota wśród zwierząt — wystawa na Służewcu (2)
13.25 Wędrowki dalekie i bliskie „W mocnych objęciach życia” — film dokum. prod. czechosłowac-kiej, reż. Peter Hledik
14.05 Sobota wśród zwierząt — wystawa na Służewcu (3)
14.25 Z Polski rodem — maga-zyn polonijny
15.00 Telewizyjny teatr prozy — Jerzy Andrzejewski „Popiół i dia-ment”, reż. Zygmun Hübner, wyk.:

PRACA

RENOMOWANA firma zatrudni mi-strza, czeladnika, ucznia w zawodzie tapicera. Tel. 34-44-10.
PRACOWNIKA lub renciście przyjmie zakład wyrobu części organowych. — Kraków, Sierankiewicza 44.
POMOCY domowej — poszukuje. — Wysokie wynagrodzenie. — Tel. 22-20-11, wewn. 151.
g-28703/prz
„SZYB — SERVICE” — przyjmie pracowników do mycia okien i prac po-rynkowych. — Tel. 34-05-37, 33-38-82, (19-20).
g-36046
NAUCZYCIEL angielskiego potrzebny. — Tel. 55-81-69.
POMOC domowa, dochodząca — przyjmie. Oferty 36022 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.
ABSOLWENTKĘ(-TA) szkoły poligra-ficznej przyjmie do pracy w zakła-dzie kserograficznym. Warunki bar-dzo korzystne. Oferty 36023 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRACOWNIKA do retuszowania w pracowni ceramicznej — przyjmie. — Nowa Huta, Płazyckiego 15. g-35854
ZAKŁAD rzemieślniczy przyjmie pracowników, chętnie rencistów. Biblice 329, dojazd autobusami 217, 247. g-34379
PRZYJMĘ gospoście — osobny pokój, wyżywienie, dobre wynagrodzenie. — Tel. 55-46-00, wewn. 165.
PO powrocie z zagranicy wrzastanie do spółki w sektorze prywatnym. Posiadam znaczną gotówkę, lokal, samo-chód (kat. B, C) — Oferty 35642 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
RENCIŚCIE umiędlącego malować szyldy, napisy — zatrudni pracownia — Nowa Huta, os. Słoneczne 11, tel. 44-34-64. g-34945
ELEKTROMONTERA — zatrudnie. — Tel. 48-59-08, po 17.
KRAWCOWA przyjmie, Floriańska 29 (sklep) — tel. 22-20-91.
CZELADNIKA piekarskiego oraz po-mocnika przyuczonego do zawodu — przyjmie piekarnia Górniświecowa, Kraków, Garbarska 12 Zakwaterowa-nie zapewnione.

KLUB „KUZNIĄ”

poszukuje
lektora języka
angielskiego
tel. 48-08-86, 48-14-52
Kraków
os. Złotego Wieku 14

Tadeusz Łomnicki, Krzysztof Kol-berger, Edmund Fetting, Piotr Cie-ślak, Ewa Zukowska, Krzysztof Chamiec i in.
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 Pod jednym dachem (10) „Kaprin — stacja wędkarska” — serial prod. czechosłowackiej
18.10 Szaleństwa Maxa — „Przy-jacielskie porozumienie” — film
18.25 Butik
19.00 Dobranoc: „Zabawy Bolka i Lolka”
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jak uciec od podatków — komedia prod. franc. Reż. Jacques Monnet, wyk. Claude Brasseur, Jean-Pierre Marielle
21.30 Telewizyjny przegląd spor-towy
22.00 Siedem dni na świecie
22.10 Spider Simpson (Irlandia) — recital
22.45 DT — Wiadomości
22.55 Anegdota teatralne Igora Smiałowskiego
23.00—23.45 Inspektor Bellamy (10 — ost.) „Morderca jest na wolno-ści” — serial prod. australijskiej

SOBOTA II

14.25 Telewizyjny koncert zyczeń
14.55 Powitanie
15.00 Małe kino: „Poseł od dzie-ci” reż. Anna Pietraszak i Henryk Jantos
15.45 Zwierzęta świata: „Wikła-cze” (1) film przyrod. prod. ang.
16.10 Polska Kronika Filmowa
16.25 Studio Sport — Indywidual-ne mistrzostwa świata na żużlu w Danii.
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Studio sport — indywidual-ne mistrzostwa świata na żużlu — Dania '88
19.30 Alfa i Omega
20.00 „Teatr Wielki” z Warszawy pod Akropolem
20.50 „Po raz 30 w Toruniu” — rep.
21.15 Studio Festiwalowe „Wra-tisłavia Cantans”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Zmienne losy kapitana Jancastera i Chubbie Miller” (1) — film prod. angielskiej, reż. Henri Safman, wyk.: Kerry Mack, Nicho-las Eadie
22.35 Wieczorne wiadomości

NIEDZIELA I

7.15 Program dnia
7.20 Wszelchnia rodziny wiej-skiej
7.45 Po gospodarsku — magazyn spraw wiejskich
8.15 Tydzień
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek
9.55 Kino teleranka: „Dzieciocy patrol” (1) — film prod. radz.
10.30 DT — Wiadomości
10.35 W królestwie owadów (6) — serial przyrodniczy prod. francusko-włosko-kanadyjskiej
11.05 7 anten
11.30 Kraj za miastem
12.00 Świątynia — film dok. prod. radz., reż. Władimir Diakonow
13.00 Teatr dla dzieci: Zygmun Krukowski „Kozia na dachu albo podwórko dziwów”. Reż. Jerzy Białmas, wyk.: Stanisław Wojski, Zdzisław Smektała, Grzegorz Pa-wliak, Cezary Kussyk i in.

NAUKA

ANGIELSKI — lekcje — Tomasiak — tel. 11-75-73. g-36291
POSZUKUJE lekcji angielskiego dla ośmiolatka. Tel. 21-43-98.

MATRYMONIALNE

„MARZENIE” — Sosnowiec, skr. 179 — atrakcyjne oferty matrymonialne. g-33060
KAWALER, lat 26, 176 c. przystojny, bez nałogów, mieszkanie — pozna sympatyczny, zgrabna panie. Foto-oferty 36474 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
RZEMIEŚLNIK, wolny, 55/183/84 — podobno przystojny, niebiedny, wrażliwy, domator, bez zobowiązań i na-logów — pozna panią samotną, bez żadnych zobowiązań, ładną, zgrabną (otyle wykluczone), wyrozumiałą, nie konfliktową, katoliczkę. Cel matry-monialny. Oferty 35285 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

KUPNO

SAKSOFON — kupię. Tel. 11-36-30.
KUPIĘ nadkola tylnie Skody S-100, Tel. 11703-21. g-36168
DWA fotele rozkładane, gabkowe — kupię. Tel. 44-43-95.
BURKO (duże, stare), narożnik brzo-woy — kupię. Oferty 34451 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
STARY obraz — pejzaż, ładnie stylowa — kupię. Oferty 34820 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KAROSERIE FSO 1500, po wypadku — kupię. Oferty 35420 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.
POLISTYREN, polipropylen, poliety-len — kupię. Tel. 34-26-50. g-37674

SPRZEDAŻ

426 P, 1982, 600 m³ — sprzedam. Tel. 43-79-03. g-34803
SPRZEDAM 4 tony cementu białego Merla Gwóźdź, Nowa Huta — wycią-że, ul. Wyciąska 36. g-35846
KIOSK kwiatowy — atrakcyjna lo-kalizacja — sprzedam Oferty 35839 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ROZSADE gerbery — sprzedam, Kra-ków, Jesionowa 11a.

tygodniowy program TV

(Od 2 do 8 września 1988 r.)

14.05 Telewizyjny koncert zyczeń
14.50 Gdzie są taśmy z tamtych lat — program Grzegorza Lasoty
15.20 W kamiennym kręgu (18 i 19) — serial prod. brazylijskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Obrona Warszawy, rzecz o Stefanie Starzyńskim, reż. i wyk. Henryk Boukolewski
18.15 Marek Sierocki zaprasza
18.30 Antena
19.00 Wieczorynka „Przez mapę na gape”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Komediantka (5) — serial prod. polskiej
20.55 Sportowa niedziela
21.25 Burt Bacharach zaprasza do parku
22.15 Tydzień w polityce — kome-ntuje Karol Szyndziolczor
22.30 DT — Wiadomości
22.40 W kamiennym kręgu (18 i 19) — serial prod. brazylijskiej

NIEDZIELA II

9.10 Przegląd tygodnia (dla nies-łyszących)
9.45 Film dla niesłyszących: Ko-mediantka (5) — serial prod. pol-skiej
10.40 Spojrzenie na wrzesień — film dokumentalny. Reż. Maciej Sieński
11.55 Jutro poniedziałek
12.15 Powitanie
12.20 Podróże w czasie i prze-strzeni „Odyseja Cousteau: Ślepi procy z Wyspy Wielkanocnej”, serial dok. prod. USA
13.20 100 pytań do...
13.50 Klejnoty kultury: Kalwaria Zebrzydowska
14.35 Kino familijne: Profesor Q. E. D. czyli quod erat demonstran-dum (1) — serial prod. angielskiej; reż. Sharp
15.20 II koncert fortepianowy Heitora Villi-Lobosa
15.50 Sztuka ogrodowa w Polsce — Ogrody naturalistyczne i eklek-tyczne (2)
16.20 Kino Oko — kalejdoskop filmowy „Hanzowie z gór Karako-ru” — film prod. RFN
17.15 Aktualności kulturalne — Letnie wieczory z muzyką dawną
17.30 Bliżej świata — przegląd telewizyjny satelitarnych
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Koszalińskie Spotkania Fil-mowe
20.00 Studio sport — piłka w grze
20.50 Sekrety przedświata — „Noc-na zmiana bluesa” — recital
21.30 Panorama dnia
21.45 Z biegiem lat, z biegiem dni... (1) „Kraków — 1874” — film TP, Reż. Andrzej Wajda, wyk.: Iza-bella Olszewska, Bolesław Nowak, Anna Polony, Jerzy Bińczycki, Ro-man Stankiewicz, Jerzy Stuhr i inni
22.45 Wieczorne wiadomości

PONIEDZIAŁEK I

13.30 TTR — sem. 1 — Nasze spotkania
14.00 TTR — sem. 1 — Historia

15.30 NURT — Komputery w nauczaniu i wychowywaniu
16.15 Program dnia
16.20 DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Har-cerski Festiwal w Kielcach
17.15 Teleexpress
17.30 Polonia Restituta (2) — se-rial TP
18.15 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
18.30 Laboratorium
18.50 Dobranoc: Żyrafa i okulary — film prod. radzieckiej
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr tv — Ireneusz Ire-dyński „Dacza”. Reż. Tomasz Zy-gadło. Wyk.: Kazimierz Wywota, Grażyna Strachota, Henryk Bista, Ewa Szykułska, Grzegorz Wons
21.40 Zniwa '88
21.50 Śladami pieriestrojki — W przeszłości — przyszłość
22.55 Telewizyjny film dokumen-talny — Syn gubernatora — reż. Marian Kubera
23.05 DT — komentarze

PONIEDZIAŁEK II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Antena „2” na najbliższy ty-dzień
19.00 Galerie świata — rzemio-ślo artystyczne XVIII w.
19.30 Libia dziś i jutro — pro-gram dokumentalny
20.00 Joan Baez — program mu-zyczny
21.00 Ciężarowcy
21.15 Studio Festiwalowe — „Wratysłavia Cantans”
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Romanza final”, (3-ostatni) — serial prod. hiszpań-skiej
22.35 Rozmowy o cierpieniu
22.50 Wieczorne wiadomości

WTOREK I

8.05 Historia, kl. V
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 DT — Reforma gospodarcza
10.25 Złote obrączki (6) — serial prod. hiszpańskiej
11.25 Domator
12.00 Historia, kl. IV lic.
13.30 TTR — sem. III — Mate-matyka
14.00 TTR — sem. III — Historia
16.15 Program dnia
16.20 DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Pe-dziwiatry”
16.50 Dla dzieci: Cojak — teletur-niej
17.15 Teleexpress
17.40 Wspólna Polska — wspól-ne sprawy
18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.30 Klinika zdrowego człowie-ka — Serce masz tylko jedno (1)
18.50 Dobranoc: Kraina Długich Uszu odc. „Nagroda wielkiego je-ziora”

WTOREK II

8.05 Historia, kl. V
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 DT — Reforma gospodarcza
10.25 Złote obrączki (6) — serial prod. hiszpańskiej
11.25 Domator
12.00 Historia, kl. IV lic.
13.30 TTR — sem. III — Mate-matyka
14.00 TTR — sem. III — Historia
16.15 Program dnia
16.20 DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Pe-dziwiatry”
16.50 Dla dzieci: Cojak — teletur-niej
17.15 Teleexpress
17.40 Wspólna Polska — wspól-ne sprawy
18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.30 Klinika zdrowego człowie-ka — Serce masz tylko jedno (1)
18.50 Dobranoc: Kraina Długich Uszu odc. „Nagroda wielkiego je-ziora”

MIESZKANIE własnościowe, dwupo-kojowe, 58 m², superkomfortowe, te-lefon, okolice Ronda Kotlarskiego — zamienię na takie samo, mniejsze. — Oferty 35858 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
M-4 kwaterekunowe, w Nowej Hucie i piętro, telefon, 63 m² zamie-nię na M-4, z telefonem, najchętniej Nowym Prokocimiu, Tysiąclecia, Bo-haterów Września, Komendantów, Podwawelskie, rejon 18 Stycznia. Tel. g-35713
POWRACAJĄCY wynajmie mieszka-nie, chętnie na Podwawelskim. Tel. g-36384
SPOKOJNE małżeństwo poszukuje garsonerki lub małego mieszkania, — Tel. 55-10-76, wewn. 34, (7-15). g-36540
POKÓJ z kuchnią, kwaterekunowe, — Śródmieście — zamienię na korzyst-nych warunkach na duże mieszkanie kwaterekunowe. Oferty 35477 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POWIERZE pani opiekę garsonerki od piątku do niedzieli Kraków 23, skr. pocztowa 120. g-33965
KATOWICE — Brynów! M-4 — spół-dzielcze w „Tarasowcu”, 93 m² — zamienię na Kraków, okolice, równo-rzędne lub dwa mniejsze. Oferty 35155 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KATOWICE — Kwaterekunowe, 2-po-kojowe, telefon, winda, garaż — za-mienię na Kraków, Oferty 33641 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
STRYCHU na pracownię — poszuka-ję. Tel. 11-55-32. g-33229
ZAMIENIĘ 2 superkomfortowe — 42 m² (własnościowe) i 68 m² (kwa-terkunowe z telefonem) — na 4-poko-jowe, w budownictwie międzywojen-ny. — Tel. 11-61-61. g-33126
POWRACAJĄCEMU — odstąpię dwupo-kojowe, superkomfortowe, śródmie-scie, garaż — za najmniejszą garso-nierę. — Oferty 31730 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.
POSZUKUJE mieszkania, w centrum, z telefonem. Tel. 34-39-00. g-26503
DO wynajęcia pokój studentom — Felcjankę 4/4. g-35543
ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe, spółdzielcze — superkomfortowe — (38,2 m²), w Nowej Hucie — na więk-sze w innej dzielnicy Oferty 35269 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
2-POKOJOWE, superkomfortowe — centrum, międzywojenne — zamienię na 3-4-pokojowe, ok. 100 m², Oferty 35483 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POZNAŃ! — Spółdzielcze, dwupoko-jowe, superkomfortowe, 50 m², log-gia — zamienię na Kraków, Oferty 35307 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
GARSONIERA, M-2, innego — poszu-kuję na dużej Tel. 44-98-56.

19.00 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Złote obrączki (6) — „Bilet do krainy czarów” — serial prod. hiszpańskiej
21.05 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.30 Telewizyjny film dokumen-talny — Jacek i Małgorzata czyli opowieść o życiu i śmierci, Reż. Romuald Dobrzyński
22.10 Spory — program publicy-styczny
22.40 DT — komentarze

WTOREK II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Afganistan: czas nadziei (1) — Gorący kabuński maj — rep. Ry-szarda Badowskiego
19.05 Ojczyzna — polszczyzna
19.30 Wietnam — program doku-mentalny
20.00 Non stop kolor — magazyn rozrywkowy
20.50 Baltepo '88 — rep.
21.00 Powtórka z historii — gen. Władysław Anders (1)
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Franka Beyera — „Nadzy wśród wilków” — film prod. NRD, wyk. Ervin Geschone-nek, Armin Müller-Stahl, Krystyna Wójcik, Fred Delmare
23.40 Wieczorne wiadomości

ŚRODA I

8.05 Historia, kl. 8 — O wolną i niepodległą
9.00 Muzyka, kl. 2 — Z muzyką do szkoły
9.30 Domator — Cwicz z nami
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Domator — Szkoła dla ro-dziców
10.20 Wicher stepowy (2) — film przygotowany prod. radzieckiej
11.25 Domator — przyjemnie z pożytecznym
12.00 Język polski, kl. 6 — Bal-lady
12.50 Historia, kl. 3 lic. — Drogi do niepodległości
13.30 TTR — sem. 1 — Matema-tyka
14.00 TTR — sem. 1 — Język pol-ski
15.50 NURT — Rozważania wokół etyki zawodu nauczyciela
16.05 Program dnia
16.10 DT — Wiadomości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Kino Tik-Taka — Baśnie, bajki, bajeczki
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport — Puchar Euro-py w piłce nożnej — mecz Gór-nik Zabrze — Jeunesse Esch
19.20 Dobranoc: Miś Uszatek
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Studio sport — Puchar UEFA — Bayern Monachium — Legia Warszawa
21.50 Zniwa '88
22.00 Klub międzynarodowy
22.40 DT — komentarze

ŚRODA II

17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Afganistan: Czas nadziei (2) — Powroty — rep. Ryszarda Ba-dowskiego

NIERUCHOMOŚCI

WIELICZKA — parcele budowlane — sprzedam, — Tel. 78-10-84. g-35771
POSZUKUJE lokalu na rzemio-ślo. — Oferty 30844 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POŁOWE domu, ogród, śródmieście — sprzedam. Tel. 37-42-35. g-34714
DZIAŁKĘ budowlaną albo rozpoczę-tą budowę w Krakowie lub okolicy — kupię. Oferty 35951 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

USŁUGI

AUTORYZOWANY przez FSM zakład zabezpieczenia antykorozyjnego samo-chodów osobowych z Zajączkowskie-go, Kraków, al. Planu 6-letniego 112. konserwuje fabrycznie nowe samo-chody w krótkich terminach. Zakład posiada myjnię i suszarnię podwozi. Czynnicy 8-17, także w soboty. g-36224

19.05 Magazyn „102”
19.30 Uwaga, dokument — żyło-rysu ciąg dalszy — Reż. Ignacy Szczepański
20.00 Wieczór muzyki Georga Gershwina
20.40 Selekcja „A” — rep.
21.05 Baltepo '88
21.15 Studio Festiwalowe — „Wratysłavia Cantans”
21.30 Panorama dnia
21.45 Jedenaste przykazanie — film fab. prod. polskiej. Reż. Jan-usz Kondratiuk. Wyk.: K. Walter, E. Zentara, M. Dubrawska, L. Or-don
23.10 Wieczorne wiadomości

CZWARTEK I

8.05 Historia, kl. 1 lic. — W świe-cie faraonów i piramid
9.00 Przystrojenie obronne kl. 8 i 1 lic.
9.30 Domator — Cwicz z nami
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Domator dla dzieci
10.20 Bergerac (1) — serial kry-minalny prod. angielskiej
11.15 Domator
12.00 Język polski, kl. 7
13.30 TTR — sem. 3 — Mecha-nizacja rolnictwa
14.00 TTR — sem. 3 — Produkc-ja roślinna
15.00 Powtórka przed maturą — Język polski
16.15 Program dnia
16.20 DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów — Kwant — ... Przesłona, czas, o-strość i... pstryk oraz „Wielkie eksperymenty” (2) — serial dokum. prod. angielskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Patrol — Wojskowy maga-zyn publicyst.
17.55 Telespotkania
18.20 Sonda „Diesel”
18.50 Dobranoc: „Osiołek poznaje świat”
19.00 Teraz — Tygodnik gospo-darczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Bergerac (1) — „Ostatni wywiad” — serial kryminalny prod. angielskiej — Reż. Brian Farnham, wyk.: John Nettles, Terence Alexander, Deborah Graut
21.05 Pegaz
21.45 Twarzą w twarz
22.10 Kontakty — magazyn pu-blicyst społecznej
22.40 DT — komentarze

CZWARTEK II

17.25 Program dnia
17.30 Rodzice i dzieci
18.00 Kronika (Kr.)
19.30 Afganistan: Czas nadziei (3) — Pożegnanie — reportaż Ryszar-da Badowskiego
19.00 Magazyn „102”
19.30 Brazylia — program doku-mentalny
20.00 Międzynarodowy Festiwal Cyrkowy — Monte Carlo
20.50 Baltepo '88
21.00 Express reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Teatralne „Dwójki” — Kazimierz Braun: Broadway, mój Broadway. Reż. Tomasz Wi-szniewski, wyk.: Adrianna Bie-drzyńska
22.45 Wieczorne wiadomości

„ELBOX — Video”. Przestrajanie te-lewizorów na Secam/Pal. Tel. 33-53-46 — od poniedziałku do czwartku, 9-13. g-35927

CZYSZCZENIE i farbowanie kożu-chów — krótkie terminy. Czerwonka — Lelewela 9. g-35513

WIERCENIE udarowe, montaż karni-szów zamków, tapicerek, drobne na-prawy w domu Klienta — Ujczak — tel. 66-17-30. g-35409

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Klamka — tel. 48-48-03. g-32873

VIDEO — służy wydarzenia rodzin-ne filmy reklamowe i instruktażo-we — zgłoszenia telefoniczne 34-25-02 „Agema”. g-31010

RÓŻNE

PRZYJMĘ współnika z gotówką do dokonania adaptacji lokalu na ka-miennicę i jej prowadzenie. — Oferty 34507 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
GARAZU, w okolicy pl. Bohaterów Getta — poszukuje. Tel. 21-22-52. g-34587

Kursy języków obcych

— angielski
— niemiecki
— francuski
— włoski
— szwedzki
— hiszpański

dla początkujących i zaawansowanych oraz przygotowujących się do egzaminu państwowego (jęz. angielski, niemiecki, francuski)

organizuje

TOWARZYSTWO WIEDZY Powszechniej

Ilość miejsc ograniczona.

Wpisy:

— w Śródmieściu: — poniedziałki, wtorki, środy, czwartki w godz. 12-14 i 15.30-17.30 w Zarządzie TWP ul. Basztowa 15. IV p. w okresie od 5 do 22 września br
— w Nowej Hucie — poniedziałki, środy w godz. 16-18, w XI LO Nowa Huta, os. Teatralne 33 w okresie od 5 do 28 września br
— w Prokocimiu — poniedziałki, wtorki, środy, czwartki w godz. 16-18 w Osiedlowym Ośrodku Wiedzy Prokocim, ul. Kurczaba 7/42 w okresie od 5 do 29 września br.

Ludzie szukają pieniędzy zakłady — ludzi i surowców

Z PYTANIEM: Co hamuje, co przeszkadza w reformie gospodarczej? — zwróciłem się do szefów trzech krakowskich zakładów pracy.

Tadeusz Fortuna zastępca dyr. Krakowskiej Fabryki Kable i Maszyn Kablowych „Kabel”: „Reforma dała nam stosunkowo dużą samodzielność, nie musimy dbać o przestrzeganie narzuconych z góry wskaźników. Możemy

prować modernizację, inwestować, bo mamy własne środki finansowe, gdy dawniej trzeba było zabiegać w zjednoczeniu lub w ministerstwie o limity inwestycyjne. Możliwość posiadania odpisów dewizowych stworzyła szansę zakupów maszyn czy części, czego dawniej nie było i o wszystko należało prosić ministerstwo. Największym kłopotem jest nadal centralne rozdziałnictwo surowców, których stale brakuje, dotyczy to np. miedzi, aluminium czy gumy. Steruje tym „Centrokabel”, podobnie sprzedając naszą produkcję według własnych rozdziałników. Nie ma żadnej poprawy na rynku pracy, ludzi stale brakuje, chociaż płace nie są u nas niskie. Dlatego staramy się pozyskiwać pracowników, zapewniając im lepsze zaplecze socjalne, dając możliwość dość szybkiego uzyskania mieszkania, działki, oprowadzając warunki pracy”.

Dyr. nac. Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Wawel”, Władysław Kaczmarczyk: „Najbardziej przeszkadza ciągle nie ustabilizowany rynek zaopatrzeniowy. Mamy ogromne kłopoty z pozyskaniem cukru, tłuszczów, sypków oraz opakowań. Jak można spokojnie pracować, jeśli zapasy cukru starczą na półtora dnia. Uważam także, że nie zachęca do eksportu zaniżony, moim zdaniem urzędowy kurs dolara. Dlatego eksport jest na granicy opłacalności. Wrecz tragiczne jest zatrudnienie. Nie można zdobyć pracowników przy dość niskich płacach, a tych nie możemy zwiększyć ponad przewidziane przepisami wielkości, bo inaczej musielibyśmy odprawić do fiskusa olbrzymie kwoty. Sytuacja na rynku pracy pogarsza się, bowiem praca szuka ludzi, a nie odwrotnie”.

Zdaniem dyr. nac. Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Montin”, Adama Bieguna: „W tej chwili nad wszystkim ciąży niestabilna sytuacja polityczna w kraju. Odczuwamy skutki strajków, wystąpiły kłopoty zaopatrzeniowe. Brakuje wielu wyrobów hutniczych. Tymczasem nie zostały zlikwidowane na mapie gospodarczej kraju punkty zapalne. W przedsiębiorstwie staramy się sami rozwiązywać nabrzmiałe kłopoty, prowadzimy własną politykę płacową, dzięki czemu możemy utrzymać fachowców”.

Notował: JAN FRENKEL

NOTES REPORTERA

O bardziej przeczne krakowianki starają się przed jesienią i zimą teraz zgromadzić zapas rajstop. O kłopotach z tym artykułem świadczyła m. in. długa kolejka, która ustawiła się przed drzwiami sklepu „Wisła” przy ul. Dzierżyńskiego, gdy otwarto go po dłuższym remoncie. Jak dowiedzieliśmy się w oddziale pocztowym Oteku, w najbliższym czasie nie będzie większej podaż. „Otek” liczy na podpisanie dodatkowych umów na zbliżających się Targach Poznańskich, iako że zaopatrzenie III kwartału zostało już wyczerpane — w naszych sklepach było dodatkowo 100 tys. par, i sprzedano je w mgnięciu oka. Szkoła, że producenci nie uwzględniają potrzeb kobiet polskich i gros produkcji idzie na eksport. (pi)

W ŚRODĘ późnym wieczorem ulicę Kamieńskiego „wizytowa” cyklista w płaszczu przeciwdeszczowym. Do roweru przymocował niewiarygodną ilość lampek i światełek, kursował tam i z powrotem po poboczu. Pytany po co to robi odpowiadał że to fragment amatorskich badań stanu zanieczyszczeń (NB)

DKF w Pałacu Młodzieży wznawia działalność

Po wakacyjnej przerwie wznawia działalność Dyskusyjny Klub Filmowy w Pałacu Młodzieży przy ul. Krowoderskiej 8. Pierwsza projekcja już 12 września — film prod. USA pt. „Bez litosci”. Poza tym w programie wrześniowym: „Harry Angel”, „Casanova” oraz „Piękne jest życie”. Projekcje odbywać się będą w każdy poniedziałek o godz. 19.00.



Fot. Stanisław Makarewicz

W SZKOLE PODSTAWOWEJ nr 4 im. Romualda Traugutta ku zdumieniu grona pedagogicznego i młodszych kolegów, w 40. rocznicę rozpoczęcia edukacji pojawiło się wczoraj dwóch absolwentów tej szkoły, redaktor WOJCIECH PYKOSZ i stomatolog — ROMAN KONIAR — którzy uczestniczyli w zajęciach, z niejakim trudem mieszcząc się w szkolnej ławie.

W sobotę sklepy otwarte

PRZPOMINAMY, że w niedzielę 4 września czynne będą w godz. od 9 do 14 wszystkie księgarnie „Domu Książki”, domy towarowe oraz większość sklepów papierniczych, konfekcyjnych, dziewiarskich i obuwniczych. W tym roku zrezygnowano z uruchamiania osłonie krzyżkowych kiermaszy z artykułami szkolnymi; otwierając właśnie w niedzielę sklepy, w których zaopatrzyć się można m. in. w zeszyty, książki, przybory do pisania, pantofle i fartuszki.

Tofek

DUŻY LOTEK płaci — I los: za „6” po 4.929.239 zł, za „5” prem. po 3.286.160 zł, za „5” zw. po ok. 63.500 zł, za „4” po ok. 1.400 zł, za „3” po 88 zł II los: za „5” po ok. 69.000 zł, za „4” po ok. 1.500 zł, za „3” po 157 zł.



Pacjent spokojny, bo... ubezpieczony?

Błąd w sztuce także kosztuje

„WESTA” pojawiła się w Krakowie tuż przed wakacjami, ale dopiero od kilku dni zaczęła normalną działalność. Otrzymała bowiem przy ul. św. Anny lokal udostępniony jej przez środowisko, z którego inicjatywy powstała — rzemiosło.

Stan posiadania nowego biura ubezpieczeniowego na dziś: 30 agentów, 120 wykupionych polis oraz wiele pomysłów mających przyciągnąć po wakacjach duże rzesze klientów. Na razie nad „Westą” świeci szczęśliwa gwiazda — dotąd w ani jednym przypadku nie musiała jeszcze wypłacać ubezpieczenia...

Nie przebrzmiały jeszcze echa oferty „Westy” która postanowiła ubezpieczać Polaków od AIDS, a już w krakowskim przedstawicielstwie tej firmy ogładamy świeżo opracowany projekt ubezpieczenia od... ryzyka leczenia. Dyr. Tadeusz Szumlański mówi: — „Pragniemy zapewnić ochronę ubezpieczeniową, który poniosł szkodę w wyniku błędu lekarskiego, podania niewłaściwego leku, błędnego rozpoznania lub nierozpoznania choroby — osoba ubezpieczona otrzyma w zależności od poniesionego uszczerbku na zdrowiu całą kwotę, na jaką odpiewa polisa, lub miesięczną ren-

te, natomiast „Westa” w oparciu o opinie swojej komisji lekarskiej dochodzić będzie odszkodowania od winowajcy.

Według projektu ubezpieczyć się można nawet na dzień przed operacją a w czasie pogoju ubezpieczeniu podlegają tak położnica jak i noworodek.

W „Westie” nie ukrywa się, że ten projekt może wzbudzić wiele kontrowersji. Ale jego celem jest poprawa świadczenia usług także i w tej jakże delikatnej i ważkiej dziedzinie życia. Ewidentny błąd lekarski powinien być nie tylko napiętnowany, ale choć częściowo zrekompenzowany. Taka jest idea nowego, jeszcze nie zatwierdzonego, projektu „Westy”. (su)

Notatnik krakowski

- W NIEDZIELE:
 - * 15 — Nowohuckie Centrum Kultury, pl. Centralny — „Wielki Festiwal” — bajka teatralna.
 - A POZA TYM:
 - * W Klubie MPiK przy Rynku Podgórskim 7 — czynna jest wystawa malarstwa Tadeusza Bębena. Czynna do 27. września br. — codziennie w godz. 10—20, w soboty od 10 do 18.
 - * Klub „Zakątek”, ul. Kazimierza Wielkiego 117 przyjmuje wpisy na kursy: kosmetyczny, kroju i szycia, szycia spodni, języków obcych (ang.) oraz rysunku i malarstwa — przygotowujące kandydatów do liceum plastycznego oraz na wyższe uczelnie, aerobiku, gimnastyki wyrównawczej dla dzieci. Zgłoszenia w godz. 15—18, tel. 37-67-26. Ponadto Klub udostępnia sale na zebrania, spotkania towarzyskie i przyjęcia.

Nasz telefon 22-89-87

CZYTELNIICY mówią, że:

- ◆ na os. Tysiąclecia w bl. 2 w kl. II bez przerwy świeci się światło, a od trzech miesięcy nie działają dzwonki;
- ◆ sterty rupieci na podwórku przy ul. Gersona 22 denerwują mieszkańców od dawna. Interweniowali u administratora i w MPO — bez rezultatu, a śmieci rosną. (dag)

Capella Cracoviensis zaprasza

...na koncert, który odbędzie się w sobotę 3 września 1988 r. o godz. 18.30 w Sali Filharmonii Krakowskiej. Wystąpi Zilińska Orkiestra Kameralna (CSRS) wykonująca muzykę XVII i XVIII wieku, a także propagująca twórczość kompozytorów współczesnych.

Orkiestrą dyrygować będzie Jan Valt. Jako solista wystąpi Ivan Gajan — fortepian.

W programie koncert: J. Benesz — In Memoriam Pavol Raska Per Archi, L. van Beethoven — I Koncert fortepianowy, J. Haydn — Symfonia D-dur nr 104. (x)



W Krakowie 7 hejnalistów zatrąbi naraz!

— W 1987 r. na spotkaniu w Danii. Przede wszystkim chcemy przyczynić się do lepszej reklamy tradycji tych miast, propagować i pielęgnować dawne zwyczaje pokazywać je w regionach, które o nich wiedziały mało lub w ogóle nie wiedziały. Tradycje pielęgnowane przez nas to przecież część kultury, dlatego powinniśmy zachować je dla potomności.

— Czy ich początki związane były z jakimś okresem historycznym bądź wydarzeniem?

— Trąbienie z wiez i nocne stróżowanie było bardzo popularne w XV wieku. Straż-

nicy i hejnalisci działali tak jak policja — pilnowali porządku, wypatrywali czy nie wybuchł pożar. Coraz lepsza technika spowodowała, że powoli stawali się niepotrzebni i tak zwyczaj ten wygasł. Dopiero w latach 80. przeżywa swój renesans, wiele miast wróciło do tej tradycji.

— Dawniej strażnicy nocni i hejnalisci opłacani byli z kasy miejskiej, czy tak jest do dziś?

— Większość tych ludzi wykonuje swe funkcje społecznie, z zamiłowaniem, tak jak ja, traktując je jako hobby. Np. sam na własny koszt postarałem się o tradycyjny u-

W KRAKOWIE

Przed 80 laty

2 IX 1908 r.

● POTELEPALEM się dzisiaj do Rząski, żeby dwór, przez którego z krakowskich drukarzy pobudowany z cegły wykupionej z burzonych krakowskich murów fortyfikacyjnych, sobie obejrzeć. Nic nadzwyczajnego, ale skoro już tu zawędrowałem, obejrzałem sobie budynek od frontu, obejrzałem z boku, chcę zajrzeć i od tyłu. Nie uszedłem zbyt daleko, bo ledwie ogrodzenie minąłem i na kraj łąki zeszedłem, gdy wzrok mój — nie kryje — przykuła swoista scena rodzajowa. Na tejże łacie, na tle muru urzekające skłony, ukłony, posuwiste kroki, podskoki etc., etc. wyczynia powabna kształtem biała „plama”, spod której wylaniają się wprost boskie ramiona Afrodyty i wspaniale zbudowane nogi I jedne, i drugie — całkowicie obnażone! „Plama” tańczyła w jakiejś ekstazie, widocznym zauroczeniu, a wzrost na nią miedza chłopci suna z widłami, kłonicami, a wydaje się mi, że któryś niósł kosę. Siowem: „Wzrok dzięk, suknia plugawa”. Rozumiem — obraza moralności, ale jakże pozwolić na zakatrupienie boskiego zjawiska?! — Hej! Hej! Jajnie panienko! — pokrzykuje sunąc w lansadach w stronę zjawiska — Jajnie panienko! — Czarownica! — jakby w odpowiedzi warczy zbliżające się chłopstwo. — Czarownica! — Ktoś słowa — moje? tamte? — dotarli do roztańczonej. Przetarła oczy jak rozbudzona ze snu. Rozezrzała się. Dumnie wzniosła głowę. Pobjęła, dokładnie doplasła do sukni zawieszanej na gruszy i godnie kładzie ją na siebie. Te ruchy były mi bardzo znajome, ale, dalsibóg, żadna ze znanych mi dam niemal goło nie hasa po łące! Tymczasem gestem dloni osadziłem chłopstwo w miejscu i tłumaczę: — Nie godzi się napaść na bezbronna... A tu ktoś wsuwa mi coś do dłoni. Patrzę — bilet wizytowy, na nim: GABRIELA ZAPOLSKA...

Fot. Jacek Bednarczyk

„MUZYKA nie zna granic” — tymi słowami przywitała krakowską młodzież dyrektorka Liceum Królowej Katarzyny ze Stuttgartu Regina Büchel. Przyjechała ona do nas wraz ze szkolną orkiestrą symfoniczną na zaproszenie krakowskiego Liceum Muzycznego. Młodzi artyści zwiedzili już Kraków, a dziś rano pojechali do Oświęcimia. Wczoraj wieczorem wystąpili w Filharmonii wraz z krakowskimi kolegami, grając m. in. utwory Haydna i Czajkowskiego. Dyrygował Claudio Prohni. (jb)

Fot. Jacek Bednarczyk

W Skawinie na ludowo

MIEJSKI Dom Kultury „Sokol” w Skawinie wspólnie z Biurem Organizacyjnym „Jesień Tatrzańską” organizują w Skawinie od 5 do 9 września br. I Międzynarodowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych Ziem Górskich.

Wystąpią m. in.: Zespół „La Clica” z Włoch, Zespół Folklorystyczny z Plevnu z Bułgarii, Zespół Tańca Ludowego „Kalar-rytes” z Grecji, Zespół „Lola Torres” z Hiszpanii i Zespół „Zaszuk” z Kirgizji ZSRR.

Koncerty odbywać się będą w Hali Widowiskowo - Sportowej w Skawinie o godz. 18. (za)



DOTYCHCZAS na parking „Centrum” dostać się można było tylko brama od ul. Rajskiej. W związku z mającymi nastąpić w październiku zmianami w układzie komunikacyjnym Krakowa, jak też ze względów bezpieczeństwa, postanowiono zbudować

drugą wjazd, od ul. Karmelickiej.

Zastępca dyr. KPT „Wawel-Tourist” Piotr Tochowicz zapewnia, iż dziś prace będą zakończone, a już w sobotę pierwsze samochody będą mogły wjeżdżać od ul. Karmelickiej.

W dalszej perspektywie przewiduje się wybudowanie od ul. Dolnych Młynów trzeciego wjazdu. Na zdj.: układanie płyt chodnikowych przy nowym wjeździe na parking. (fk)

7 września br.

Koncert oratoryjny niemieckich muzyków

FILHARMONIA KRAKOWSKA wznawia swą działalność artystyczną po wakacjach koncertem oratoryjnym w środę, 7 września br. o godz. 19.30 w kościele oo. Bernardynów. Wystąpią Kammerchor i Barockorchester Stuttgart pod dyr. Friedera Berniusa.

Program koncertu poświęcony jest w całości muzyce sakralnej C. Ph. Em. Bacha — w 200. rocznicę śmierci najbardziej uzdolnionego syna Johanna Sebastiana. Wykonane zostaną: kantata „Magnificat” oraz 2-częściowe oratorium „Die Israeliten in der Wüste”. Atrakcyjność programu oraz wysoki kunszt wykonawczy niemieckich muzyków nadają zapowiadane koncertowi rangę wydarzenia artystycznego. (x)

KATARZYNA KIETA

Od drugiej rano!

ZA DWA tygodnie początek Igrzysk Olimpijskich w Seulu. Coraz częściej kibice sportu dzwonią z pytaniami — jak Olimpiada będzie transmitowana, na co się przygotować? Nie bardzo umiemy jeszcze dziś na te dylematy odpowiedzieć. Jak wynika z „przeglądów” w telewizji niektóre imprezy olimpijskie będą relacjonowane na żywo, w późnych godzinach nocnych i wczesnych rannych, ale to w zależności od tego czy polscy sportowcy będą mieli medalowe szanse. Jak zapowiadają bossowie naszej TV dzienna dawka będzie wynosiła 9-10 godzin. Z tym że większość relacji nadawanych będzie z poślizgiem. Główne bloki w godz. 9, 10-12.30 i 15.30-16.45.

Kto więc chce wiedzieć co się dzieje w Seulu szybko, na bieżąco, jest zdany na relacje ra-



3. CZWARTE kolejke spotkań, tym razem w środku tygodnia rozegrali piłkarze krakowskiej klasy okręgowej. Aż 5 meczów zakończyło się wynikami remisowymi. m in. prowadząca w tabeli rezerwa Wisły zostawiła jeden punkt w Prokocimiu. Komplet rezultatów:

- BOREK — GREBALOWIANKA** 2:2 (0:1) Szczerba, Wrzesień — Surowiec, Zieba;
- BRONOWIANKA — PIKARZ** Podjeże 3:2 (3:0) G. Pasławski 2, A. Mika — Sochacki T, Lewiński;
- DALIN Myślenice — CLEPARDIA** 0:0;
- GOSCIBIA Sułkowice — HUTNIK II** 1:1 (1:1) Piechota — Kasperczyk;
- KABEL — TRAMWAJ** 2:1 (1:0) Kornaś, Poskrobko (z karnego) — Wierciak;
- PROKOCIM — WISLA II** 0:0;
- SWIT Krzeszowice — CRACOVIA II** 1:1 (1:0) Setkowicz — Owca.

TABELA

1. Wisła II	4 6 9 — 3
2. Kabel	4 6 7 — 2
3. Borek	4 5 7 — 5
4. Cracovia II	4 5 6 — 4
5. Grebalowianka	4 5 6 — 5
6. Gościbia	4 4 7 — 4
7. Świt	3 4 5 — 4
8. Dalin	4 4 3 — 2
9. Hutnik II	4 4 4 — 4
10. Bronowianka	4 4 4 — 5
11. Tramwaj	4 2 7 — 8
12. Prokocim	4 2 2 — 7
13. Pikarz	4 2 5 — 11
14. Clepardia	3 1 1 — 9

Jutro i pojutrze odbędą się 5 seria gier. Zmierza się: w sobotę o godz. 11 — Tramwaj ze Świttem, o godz. 16 — Clepardia z Gościbią i Grebalowianką z Bronowianką, w niedzielę, o godz. 11 — Hutnik II z Borkiem i Wisła II z Kablem, o godz. 14 — Pikarz z Prokocimem, a o godz. 16 — Cracovia II z Dalinem.

„Tempo” zaprasza

DO 5 WRZEŚNIA br. redakcja „Tempa” przyjmuje jeszcze zgłoszenia drużyn do udziału w masowym turnieju piłkarskim na Błoniach. Telefon: 22-97-70.

Znowu ktoś uderzył w drzwi... Brian rozczarzał się po pokoju i po chwili wabania chwycił ze stolika parasol. Wysunął na zewnątrz rękę i tracił szklaną rurkę neonu na ścianie. Rurka pękła z trzaskiem miniaturowej eksplozji i lewa część fasady hotelu okryła ciemnością. Tłum zaszedł. Brian przeczucił nogi przez parapet, stanął na występie i ostrożnie umieszczył na nim walizkę. Z dołu dobiegł go daleki krzyk. Bawcie się, sukinyńcy, bawcie się, myślał Maciej rozrywając jak cholera... Stał przez moment patrzeć przed siebie i usiłował opanować drżenie nóg. Spacer po takim czymś musiał być koszmarem, a on nie chciał się do tego wszystkiego rozstać z neseserem. Pchnął go lekko stopą uważając, by przesunął się równoległe do ściany i zrobił pierwszy krok. Stawiał stopę za stopą jak linoskoczek; nie próbował iść szybko. Oczy wbił w ciemny narożnik budynku i zerknął w dół tylko wtedy, gdy trzeba było przemieścić walizkę. Minał okno; do następnego miał za dwa metry. Kiedy się zbliżył, ukazała się w nim głowa mężczyzny. Brian zatrzymał się. Facet był opalony i całkiem tysi. Gapił się na Stentona nic nie rozumiejącym wzrokiem. Otwierając usta, zamykał usta i Brian zauważył, że gość ma sztuczną szczękę.

— Już cię nie ma, lisa pałol! Zamykał okno! Ale już! — szepnął Brian.

Mężczyzna zachłysnął się powietrzem i zniknął. Tłum na dole rzywał.

Brian szedł dalej. Musiał poprawić ustawienie walizki; odsunęła się niebezpiecznie od ściany. Schylił się i podciągnął ją w prawo. Później minął okno lysiela. Pokój był pusty, drzwi na korytarz zamknięte, z fazyki sycząca się smuga światła. Z tyłu rozległ się stukot, trzask i odezwał się jakiś stanowczy głos:



— Wracaj, kretynie! Wracaj! Zaraz spadniesz, a tak pójdziesz tylko w odsiadkę! Brian nie odwrócił głowy, ale był pewien, że to policja. Zatrzymał się i z trudem łowił oddech. W oknach sąsiadującego z Fairmontem hotelu tkwiły głowy, setki ciekawskich twarzy. Teraz czekało Briana najtrudniejsze — musiał obejść narożnik. A co dalej? Nie wiedział.

Najpierw przestał walizkę za siebie. Potem wbił palce w tynek po obu stronach narożnika, prawą nogą zacyzył luk i oparł stopę na wypuszczonej za ramię. Przygnąwszy do ściany, centymetr po centymetrze sunął do przodu. Stopniowo z maksymalnym wyczuciem przesuwał ciężar ciała na prawo, a kiedy uznał, że utrzyma równowagę, oderwał lewą nogę i postawił tuż obok prawej. Zerknął w dół. Tłum runął pod niezadane arkady do wyjąk głuch, to szmerzą niespokojnie. Chcicie mojej krwi, co? A gówno! — powiedział im w myśl i kucał. Po omacku przyciągnął do narożnika walizkę, zaciął uchwyt, podniósł ją i trzymając się ściany, rozejrzał dookoła. Odpoczywał.

POZNAŃ. W pierwszym dniu Igrzysk mistrzostw Polski rozdano medale za strzelanie na dystansach 90 i 70 m. Konkurencja 90 m i drugi wygrał Krzysztof Kaleta (Nadwiślan) — 324 pkt, w konkurencji 70 m drugi miejsce zajął inny zawodnik Nadwiślanu, Krzysztof Włosik, z takim samym rezultatem — 290 pkt jak złoty medalista Sławomir Napłoszek (Marymont Warszawa).

GLIWICE. Zwycięzca I etapu kolarskiego Wyścigu Przyjaźni został Zdzisław Wrona (PZKol).

MIELEC. Podczas lekkoatletycznego memoriału Wacława

Telegraficznie

Gąssowskiego Mariusz Tomaszewski (Hutnik) zajął 1. miejsce w rzucie miotem — 74,22 m, przed kolegą klubowym Wacławem Filkiem i Lechem Kowalskim (Stal Mielec) — o bą po 72,40 m, w skoku wzwyż triumfował Dariusz Zielke (AZS Kraków) ex aequo z Mirosławem Włodarczykiem (Górnik Brzeszcze) — po 2,19 m. Nasza reprezentacyjna sztafeta pań 4x100 m (Joanna Smolarek, Jolanta Janota, Ewa Pisiewicz, Agnieszka Siwek) uzyskała czwarty w tym sezonie wynik na świecie — 43,19 sek., natomiast Kazimiera Mosic (Teza Mielec) poprawiła rekord Polski w chodzie na 5 km — 23.13,87 min.

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)

Jazd godz. 8.17), bilety po 72 zł, cena biletu powrotnego — 96 zł.

NIEDZIELA, 4 WRZEŚNIA

▲ Wycieczka nizinna pn. „REZERWAT KEPIE” — przejazd pociągiem do Tunelu — Biała Góra — rezerwat Kępie — Kozłów — powrót koleją — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTK. Zbiórka o godz. 9.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 9.30). Bilety wycieczkowe (powrotne) do Tunelu — 144 zł oraz dojazdu w drodze powrotnej 24 zł.

▲ Wycieczka nizinna pn. „PRZEZ TRZY DOLINKI JURAJSKIE” — przejazd pociągiem do Rudawy — Nielepice — Brzoskwinia — dolina Brzoskwinia — Morawica — Aleksandrowice

— Dolina Aleksandrowicka — Kleszczów — Dolina Kochanowska — Kochanów — Rudawa — powrót koleją — 17 km wędrowki czyli 17 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTK i odznaki „Miłośnik Jury” Zbiórka o godz. 6.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.00) bilety wycieczkowe (powrotne) do Rudawy — 48 zł.

▲ Wycieczka górską na trasie: Sieniawa — Rabska Góra — Piątkowa — Krzywoń — Chabówka — przejazd w obie strony pociągiem — około 6 godzin marszu — 13 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTK. Zbiórka o godz. 5.20 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 5.54). Bilety wycieczkowe (powrotne) do Chabówki — 240 zł oraz dojazdu 24 zł.

Serdecznie zapraszamy! (kas)

Kłótnie i skandale

JESZCZE chyba nigdy olimpijskim eliminacjom sportowców USA nie towarzyszyło tak wiele skandali i afer. Zaczęło się od wypadku samochodowego skoczka do wody Bruce'a Kimballa (srebrny medal w skokach z wiatry w Los Angeles). Będąc pod wpływem alkoholu stracił opanowanie nad samochodem, uderzył w grupę nastolatków, zabijając dwie osoby i ciężko raniąc sześć innych. Z aresztu wypuszczony został za kaucją i oświadczył, że zamierza startować w olimpijskich eliminacjach. Większość kibiców i niemal cała prasa zdecydowanie się tym projektem sprzeciwiali, twierdząc, że człowiek, który zabił po pijanemu dwie osoby, nie może reprezentować w igrzyskach Stanów Zjednoczonych. Kimball jednak stanął do eliminacji, ale nie zakwalifikował się do olimpijskiej ekipy.

Podjazdowa wojna trenerów trwa wciąż w gimnastyce. Z jednej strony uczestniczy w niej „wielki czarownik” Bela Karoly, który produkuje mistrzynię jak piekarz bułki, a z drugiej trenerzy amerykańscy na czele z Donem Petersem — coachem ekipy olimpijskiej USA, Peters jednak w przeciwnieństwie do Karoly'ego nie wprowadził do olimpijskiego zespołu ani jednego wychowanka.

Federacja bokserska zwolniła bardzo przez pięściany zwiniano trenera Kena Adamsa, który pobił się z jednym z działaczy. Dymisja ta pociągnęła za sobą odejście „luksusowego doradcy” Raya Sugar Leonarda, który także popierał Adamsa. Sprawę ostatecznie rozstrzygnęła komisja dyscyplinarna bokserskiego związku USA, która przywróciła wszelkie prawa i stanowisko Adamsowi. Wreszcie w lekkoatle-

Carl Lewis:



Jeszcze nigdy nie czułem takiej siły w mięśniach

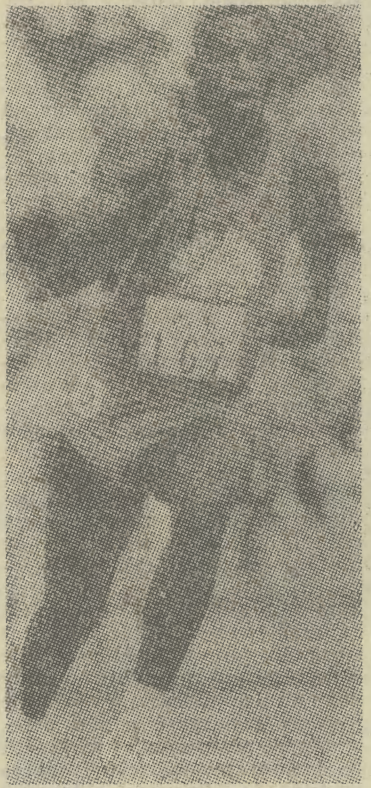
SEUL coraz bliżej, zainteresowanie sportem rośnie, jak każdego roku, gdy nadchodzi czas olimpijskich zmagani. Jedni szykują się do walki o medale, inni walczą o to, by móc stanąć do rywalizacji w olimpijskich szrankach, a są tacy, którzy starają się jak najlepiej zdyskontować swój sportowy talent, siłwę.

Jednym z takich sportowców jest dziś z całą pewnością Carl Lewis. Czarnoskóra gwiazda lekkoatletyczna Stanów Zjednoczonych, czterokrotny medalista ostatnich igrzysk, tych w Los Angeles. „Czy zdobędzie Pan w Seulu 4 medale złote?” — zapytał Carla sprawozdawca telewizyjnej sieci amerykańskiej ABC. „Czuję, że stać mnie na to, jestem w życiowej formie, jeszcze nigdy nie czułem takiej siły w mięśniach”.

Wiele w tym prawdy. Lewis znajduje się w znakomitej dyspozycji, szczególnie w sprinterskich biegach jego gwiazda blyszczy pełnią blasku. Nie za darmo. Na swym sportowym talencie zbija kapitał. Jego menażer — Joe Douglas — jest bezwzględny w kwestiach finansowych. Gdy ktoś chce ściągnąć Lewisa na start w zawodach musi długo negocjować z Douglasem warunki, na jakich lekkoatleta zgodzi się wystąpić. Nie są to żądania skromne. Wielu organizatorów nawet poważnych mitingów musi się poddać, zrezygnować ze startu. Carla, bo wiem nie są w stanie zaspokoić jego apetytu. A właściwie żądań jego menażera. Dla przykładu: podczas mitingu Grand Prix w Zurichu, gdzie gwóździem programu był pojedynek Lewisa z Kanadyjczykiem — Benem Johnsonem, para ta otrzymała do podziału, ekstra, pół miliona dolarów. Inaczej z szlachetowego pojedynku byłyby nici. Menażerowie obu biegaczy ustalili cały plan pojedynków swych podopiecznych i oczywiście finansowe warunki poszczególnych startów. Kontuzja Johnsona pokrzyżowała plany. Ale już podobno zostały sfinalizowane rozmowy z Japończykami, którzy lekką rączką wykładają na stół pół miliona „zielonych” za to, że po Olimpiadzie w Seulu dwaj najszybsi dziś biegacze świata przyjadą do Tokio i stoczą pojedynek na dystansie 100 metrów.

Wielu ludzi zastanawia się, skąd organizatorzy zawodów bio-

ra takie sumy. Przecież nie z biletów wstępu. Oczywiście, że nie. Pieniądze wpłacają sponsorzy, różne stacje telewizyjne, które mają potem wyłączne prawo transmisji (ewentualnie odsprzedają je dalej), firmy produkujące rozmaite towary, oferujące usługi. Np. Bena Johnsona sponso-



rują obecnie głównie firmy japońskie: Visa Japan — system bankowych kart kredytowych, Shueisha-Imidas — wydawnictwo encyklopedyczne, Urbanet — firma handlująca nieruchomościami, Kyodo Oil and Gass — producent olejków napędowych. Czy im się to opłaca? Z całą pewnością tak. Inaczej boss żadnej z poważnych firm nie da grosza. Rozmaite badania rynkowych gustów kupujących wskazują nie-

zbić, że zachwalane przez sławnych sportowców towary, usługi, firmy cieszą się popularnością, produkty są wówczas chętniej kupowane. Uśmiechnięty Carl Lewis zająłaby hamburger od McDonalda napędza temu koncernowi miliony klientów. Wic szefowie firmy chętnie placą za to, by Carl jadł właśnie to, co oferuje McDonald, a nie wyroby któregoś z konkurentów.

Patrząc na sponsorów naszych sportowców, na ich reklamy, trudno uwierzyć, że to wszystko co napisałem powyżej jest prawdą. Fakty z życia sportowych gwiazd potwierdzają to jednak w całej pełni.

A Lewis? Zapytany o to, jak teraz trenuje, jak długo jeszcze będzie w tak wspaniałej formie, odpowiada: „Ćwiczę dziś więcej niż przed laty, ponieważ mój organizm dochodzi wolniej do wysokiej formy. A jak długo jeszcze będę się pojawiał na stadionach? Dziś trudno mi na to pytanie odpowiedzieć, nie zastanawiałem się nad nim. Na razie lekkoatletyka jest rzeczą najważniejszą w moim życiu. Daje sławę, pieniądze, zaspokaja ambicje i pasję życiową. Kiedy odejdę więc, dziś nie wiem”. (Opracował: jl)

„100 imprez dla wszystkich”

- KRAKOWSKIE TKKF** proponuje na nadchodzący weekend następujące imprezy rekreacyjne:
- SOBOTA**
 - ▲ zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11;
 - ▲ festyn sportowo-rekreacyjny dla dzieci i młodzieży — Klub Jordanówka. ul. Na Błonie — godz. 16;
 - ▲ „Puchar lata” w badmintonie — Myślenice ul. Buczka 3a — godz. 16;
 - NIEDZIELA**
 - ▲ „Bieg do zdrowie” Park Jordana — godz. 8;
 - ▲ zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11;
 - ▲ „Puchar lata” w badmintonie — Myślenice, ul. Buczka 3a — godz. 16.

Weekend na sportowo

Lekkoatletyczne spotkanie młodzieży Polski i Rumunii

NADCHODZĄCY weekend upłynie w krakowskim sporcie pod znakiem piłki. Jedyną konkurencją dla futbolistów mogą być lekkoatleci, którzy na stadionie AWF wyznaczili sobie spotkanie między państwowe pomiędzy juniorami Polski i Rumunii. Ale znając popularność piłki, konkurencja to raczej żadna.

LEKKOATLETYKA

Coś się poprawia na lepsze w krakowskiej lekkoatletyce. Oddanie do użytku stadionu AWF z tartanową nawierzchnią bieżni, skoczni i rzutni pozwala urządzać zawody nawet dużej rangi. Co prawda światowych gwiazd jeszcze tu nie oglądaliśmy, ale już było kilka niezłej rangi mitingów. spotkań, jutro natomiast dojdzie do kolejnych zawodów, w których zmierzą się: juniorzy Rumunii oraz dwie reprezentacje Polski w tej samej kategorii wiekowej (zawodniczki i zawodnicy do 18 lat) Jak się dowiadujemy, w ekipie polskiej znajdują się także krakowianki i krakowianie. Anonowany jest m. in. udział mistrzyni Polski juniorek na 400 m — Iwony Wawrzyn z Hutnika, jej klubowej koleżanki — Małgorzaty Bator i Katarzyny Wnuk a także Doroty Sowy z AZS oraz Marka Sawowicza z Hutnika, Pawła Twardowskiego z AZS i Jacka Kasprzyka z Wawelu. Chcąc zachęcić kibiców do obejrzenia zawodów organizatorzy nie będą brali wstępów.

STADION AWF — al. Planu 6-letniego — sobota — Polska — Rumunia — godz. 15.

PIĘKA NOŻNA

Jeszcze dobrze nie przebrzmiały echa środkowych meczów Pucharu Polski, jeszcze mówi się o tym, że zabrzaski Górnik był o krok od przegranej w Dębicy, podobnie jak Jagiellonia w Głogowie, jeszcze analizuje się przyczyny niepowodzeń Szombierek czy Widzewa, jeszcze trwają dyskusje o jakości Pucharu Polski, a tu już jutro kolejna, szósta, seria ligowych meczów.

W Krakowie zobaczymy szczytną Pogoń w spotkaniu z Wisłą. Portowcy są znacznie wyżej notowani od wiślaków, ale jak do tej pory, nie prezentują zbyt wysokiej formy, stad wydaje się, iż piłkarze „Białej gwiazdy” nie są bez szans na uzyskanie punktów. Są one ogromnie potrzebne, zważywszy iż do tej pory podopieczni Aleksandra Brożyniaka mają ich bardzo, bardzo mało. Zaledwie dwa! Czekaemy więc na wygraną.

W pozostałych meczach zmierza się: Jastrzębie — Ruch, Katowice — Śląsk, Jagiellonia — Górnik Zabrze, Lech — Widzew, ŁKS — Olimpia, Stal — Legia, Szombierki — Górnik Wałbrzych.

Piłkarze Hutnika wyjeżdżają do Motoru. Oba zespoły demonstrują tę samą klasę, oba należą do „średniaków” drugoligowych. Krakowianie pokazali jednak w ostatniej kolejce w potyczce z liderem grupy, dobrą grę. Jeżeli nie był to jednorazowy wyskok formy, to kto wie, czy nie wróca z Lublina bożosai o jeden a może nawet o dwa punkty.

Pozostałe mecze tej grupy: Belchatów — Resovia, Stal Stalowa Wola — Lechia, Broni — Górnik Łęczna, Igłopol — Karpaty, Stal Rzeszów — Stomil, Zagłębie Sosnowiec — Górnik Knurów, Boruta — Avia.

A w III lidze znów dwa mecze w Krakowie. Cracovia po porażce z Unią w Tarnowie podejmować będzie w niedzielę wczesne popołudnie rezerwę Igłopolu, Garbarnia natomiast przed południem zmierzy się z rzeszowskim Zelmerem. Wawel gra na wyjeździe z rezerwą Stali w Rzeszowie.

STADION WISŁY — sobota — Wisła — Pogoń — I liga — godz. 18; **STADION KORONY** — niedziela — III liga — Garbarnia — Zelmer — godz. 11; **STADION CRACOVIA** — niedziela — III liga — Cracovia — Igłopol II — godz. 13; **STADION PODGÓRZA** — sobota — II liga kobiet — Podgórze — Kolejarz Łódź. Godz. 14.

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE
POWSZECHNE
I OSOBISTE

Jznowu, jak co roku przypomnieli sobie o mnie wszyscy krewni i znajomi. Ta pamięć ma charakter sezonowy, tzn. pojawia się wraz z okresem wakacyjnym i wraz z nim kończy. Nie mam im tego za złe (między nami — sama sobie to samo). A więc krewni i znajomi przypominają sobie o nas, jako o miejscu raczej niż człowieka. Kraków leży na trasie wielu letnich wędrowek, więc zajeżdża się do krewnych i znajomych, którzy w Krakowie mieszkają, na dzień, dwa, trzy. Nasi goście dzieli się na trzy kategorie. Tych, którzy miasto znają dobrze i pobyt w nim wykorzystują na odwiedzenie ulubionych miejsc (ci są najmniej absorbujący), tych którzy miasto znają mało i proszą o pokazanie czegoś więcej oprócz Wawelu i na tych, którzy nie znają go wcale (to są najczęściej zagraniczni znajomi znajomych), którym trzeba je po prostu przedstawić. Chodzimy więc, pokazujemy, opowiadamy, objaśniamy.

Kraków w takie lato jak tegoroczne, ciepłe, słoneczne jest nadurokliwy. Odkrywa przed nami nie podejrzewane dotychczas piękno i charme. Przejmujemy patrzeć nań przez pryzmat codzienności i zaczynamy rozumieć zauroczenie nim przyjeźdźców. W dodatku tak się szczęśliwie w tym roku składało, że można było gości poprowadzić na ciekawą wystawę, koncert, jakieś dość nieoczekiwane występy. Wędrowki po wieczornym, letnim Krakowie to po prostu przyjemność.

Nadchodzi uszakże moment pożegnania (najczęściej z umiętnie ukrywana ulgą) drogich gości i tu następują chwile żaźnienia, tłumaczenia, wyjaśniania. A właściwie to nie wiadomo co powiedzieć. Nasi goście, szczególnie jeżeli są to cudzoziemcy, chcieliby mieć pamiątki, dossier swego pobytu w Krakowie. A więc — widokówki, foldery, nieduże albumy zdjęć, przewodniki itp. Nie muszę nikomu opowiadać, jak wygląda zaopatrzenie naszych kiosków i księgarni w tego typu wydawnictwa.

My wiemy (choć ze zrozumieniem tego faktu też mamy trudności), że widokówki to sprawa jednego, centralnego wydawnictwa, foldery drugiego, albumy trzeciego itp. Wszystko odbywa się wg planu i rozdzielnika, w którym Kraków traktowany jest na równi z innymi miastami; dodajmy do tego powszechnie znane trudności poligraficzno-papiernicze, a uzyskamy właśnie obraz tego, co oferuje turystycznie rynek popularnych wydawnictw o mieście.

W najbliższym czasie rząd narodowe uzyskają sporą samodzielność i możliwość powoływania miejscich przedsiębiorstw. Zastanawiam się, czy nie byłoby mądre i pożyteczne powołać w Krakowie wydawnictwa bardzo skromnego, bez wielkich ambicji i zażęcia, zajmującego się produkcją tego typu cracovianów. Nie odbierałoby ono w najmniejszym stopniu chleba wydawnictwom drukującym poważne prace o Krakowie. Pozwoliłoby natomiast na niezależnienie się Krakowa od wydawnictw zajmujących się edycjami o charakterze pamiątkowo-turystycznym, dla których Kraków jest tylko jednym z kontrahentów. Trudno bowiem zmusić „Arkady”, „Sport i Turystykę”, KAW i in., by drukowały przede wszystkim wydawnictwa o Krakowie. Co prawda jeżeli się już na to decydują mają zawsze zapewniony zbył swej produkcji, ale mają też obowiązki inne wobec innych regionów kraju. Tu chodzi o nasz lokalny, krakowski interes i w sensie ekonomicznym, i prestiżowym.

Oficina taka nie musi nawet zatrudniać wybitnych edytorów — może korzystać z pomocy licznego i bardzo doświadczonego grona skupionych w innych wydawnictwach specjalistów. Chodzi o to jedynie, aby jej celem głównym było zapewnienie stałej sprzedaży tego, co sami chętnie przywzimy z wszelkich podróży.

Byliśmy na Wawelu i mamy albumik ze zdjęciami, podobnie z Rynku, kościoła Mariackiego, Muzeum Czartoryskich. Znajomym wysyłamy piękny widoczek znad Wisły itp. Spróbujmy zapewnić naszym gościom tę oczywistą dla każdego podróżującego przyjemność, pomóżmy im zachować w sensie dosłownym pamięć o tym, co u nas oglądali i podziwiali. Na razie bowiem w opowieściach o Krakowie zdani są przede wszystkim na siłę przekonywania i obrazowość gestykulacji.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Z gen. Romanem Paszkowskim rozmawia Joanna Sendor

Uchronić od zapomnienia

Jest prawie 20 tysięcy takich miejsc, w których walczyli i ginęli żołnierską lub męczeńską śmiercią Polacy w czasie II wojny światowej, od 1939 do 1945 r. Rozsianych po świecie w 61 krajach jest takich miejsc pamięci narodowej Polaków około 2 tysiące. To tylko te, które upamiętniły już na trwałe cmentarze, pomniki, obeliski, krzyże, tablice, glazy, muzea czy inne obiekty materialne. A wciąż jeszcze nie zidentyfikowano wielu bezimiennie pochowanych żołnierzy wojny obronnej 1939 r. i bojowników ruchu oporu. W materiałach programowych i ewidencyjnych b. Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa znajduje się jeszcze wiele postaci, miejsc geograficznych i zdarzeń historycznych związanych z dziejami Polski i Polaków, które uchronić należy od zapomnienia, przywołać pamięci współczesnych, bądź ujawnić od nowa, wydobyć z niebytu historii.

Zmyślą o tak szeroko zakrojonych pracach, Sejm uchwałą 21 stycznia br. nową ustawę o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Zmieniła ona nazwę Rady, ale przede wszystkim kompetencje i zakres jej działania. Z końcem czerwca prezes Rady Ministrów powołał skład tej Rady. Nominacje na przewodniczącego wręczył generałowi dywizji pilotowi **ROMANOWI PASZKOWSKIEMU**.

Poprosiłam nowo mianowanego przewodniczącego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa o rozmowę dla „Echa” i skomentowanie istotnych przyczyn, które spowodowały konieczność nowych uregulowań prawnych działania Rady.

— Od 1947 r., a więc przez 40 lat Rada działała na tych samych podstawach prawnych ukierunkowanych jej działalności na upamiętnianie miejsc walk i męczeństwa naszego narodu w latach II wojny światowej. Tę wielką pracę wykonywali głównie uczestnicy i świadkowie II wojny. Była to dla nich sprawa szczególnie bliska. Coraz więcej tych ludzi już odchodzi, dorastają kolejne nowe pokolenia, które wojny nie znają, jest dla nich już tylko historia.

Istnieje też konieczność objęcia opieką wszystkich miejsc pamięci narodowej związanych z walką o wolność kraju, z całością dziejów narodu polskiego, gdyż łączące się z nimi tradycje stanowią w historii Polski i świadomości społeczeństwa niepodzielna całość.

Od dawna już Rada robiła dużo więcej niż określały to stare ramy prawne, bo tego wymagała współczesność i stawiane jej zadania. Podlegała ministrowi kultury i sztuki, a wykonywała zlecenia państwowe o znaczeniu politycznym, wymagające kontaktów i porozumień międzyresortowych, a także kontaktów zagranicznych.

— Jak np. w grudniu 87, w związku z wmurowaniem pod Tobrukiem tablicy upamiętniającej bo-

haterską walkę żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich na wzgórzu Medaury.

— Chociażby..., ale takich miejsc jest, jak pani wie, wleśesł w 61 krajach.

— Wśród przyczyn zmiany ustawy, niemałą rolę odegrała chyba zmiana świadomości społecznej, inne dziś ocenianie historii?

— Oczywiście, pogłębiająca się demokracyzacja życia, zmieniająca się sytuacja i świadomość pokoleń, inne spojrzenie na zdarzenia przeszłości. Choćby na Wrzesień 1939. To nie żadna tam szarża kawalerii na czołgi... to wielki, bohaterski czyn narodu. Mimo półtorawiekowej niewoli potrafiliśmy wychować pokolenia, które w 89. zdobyły się na taki wielki zryw obronny.

Inaczej patrzymy dziś na stosunki ze Związkiem Radzieckim, na miejsca pamięci walk i męczeństwa Polaków w tym kraju. A także na wkład w walkę z okupantem żołnierzy AK, podziemia, żołnierzy walczących na Wschodzie i Zachodzie. Jednakowoż cenimy krew przelaną w walce o wolność i wyzwolenie Polski.

— Nowa ustawa podporządkowuje Radę bezpośrednio premierowi, a celem jej działania czyni całość dziejów Polski i Polaków.

— Rada ma inicjować i koordynować działania instytucji państwowych, organizacji, stowarzyszeń, związków i środowisk, których przedstawiciele wchodzi w jej skład. Chcemy nawiązać nowe kontakty ze środowiskami i organizacjami polonijnymi. Chcemy zadbać o wszystko, co łączy Polaków tu i poza granicami kraju.

Chciałbym też podkreślić znaczenie wprowadzenia do nazwy słowa „PAMIĘĆ”. Przyjmując nazwę „Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa” — ustawodawca zaakcentował, że kultywowanie pamięci narodowej jest jej głównym zadaniem. Chodzi tu też o zachowanie pamięci o ludziach, o bohaterach wydarzeń przeszłości, o wszechstronne

Wiersz o Krakowie



Witold Zechenter

Mickiewicz runął

Słońce wschodzi blade
żałoby swastyki nawykle.
Przechodnie, stać...

Już są tablice:
„Adolf —
Hitler —
Platz”.

Zacisnął szczękę, bo nie można krzyżeć,
A tam Mickiewicz na cokole...
rusztowanie... świdry... dynamit...

Nic się nie dzieje — zwykła dnia kolej —
dzwonią tramwaje,
stukot kopyt bruk rani.
czekać... Przystanek...

Sznurami za postać z granitu —
schon weg! —
runął Mickiewicz ze szczytu,
na kamień rynku legł —
runął jak cios w serce narodu —
swoje serce wskazuje ręką
leżąc na twarzy.

Tramwaje dzwonią,
przechodzi tłum powszednich dni —
czy nikt nie słyszał huku?!

Ale gdzie krew?

Nie ma krwi
na bruku

1 sierpnia 1940



(Dokończenie na str. 2)

Uchronić od zapomnienia

(Dokończenie ze str. 1)

przypomnienie ich czynów i życia, a nie fragmentaryczne — jak to nieraz bywało. Chodzi o personifikację naszych dziejów.

Rada na swoim pierwszym posiedzeniu (w nowym składzie) w lipcu, z myślą o realizacji tych celów zaproponowała m. in. dość bogaty program wydawniczy. Postawiła też zadania terenowym, wojewódzkim Komitetom Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. W Krakowie, jak powiedział mi dotychczasowy wiceprzewodniczący Komitetu, wiceprezydent Jan Nowak — nowy skład powołany zostanie we wrześniu.

✕:

W rozmowie z gen. dyw. pilotem Romanem Paszkowskim powróciłam jeszcze do uroczystości wmurowania tablicy na cmentarzu alianckim pod Tobrukiem, upamiętniającej bohaterskie walki polskich żołnierzy z Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich, którzy zdobyli wzgórze Medauar. Pisałam o tym w „Echu” 11 grudnia ub. roku. Chodziło mi o wyjaśnienie, dlaczego uroczystość ta nie odbyła się na tym historycznym wzgórzu, o co, przypominam, tak bardzo zabiegali inicjatorzy upamiętnienia tego miejsca inż. Jerzy Z. Baczyński, Wiesław Kozynacki, Leszek Kołpak i inni pracownicy polskich budów eksportowych w Libii. Oczekiwałam też na to b. żołnierze spod Tobruku, m. in. żyjący w Krakowie i działający tu przy ZBoWiD.

Otóż, bezpośrednio w Libii staraniami o realizację tego pomysłu zajmowała się ambasada polska w Trypolisie. Za pośrednictwem gen. R. Paszkowskiego uzyskałam odpis wyjaśnienia podpisanego przez ambasadora PRL w Libii St. Kukuryki i sekretarza ambasady kmdr. A. Króla, które przytaczam:

„1. Tablica została ufundowana z inicjatywy pracowników polskich kontraktów w Libii.

2. Planowano dokonać jej odsłonięcia w 45. rocznicę zakończenia walk obronnych w Tobruku i zdobycia wzgórza Medauar (10 grudnia 1988 r. — przyp. J. S.).

3. Po zapoznaniu się z warunkami terenowymi, przepisami i obyczajami libijskimi ustalono, że jedynym godnym i dostępnym dla odwiedzających Tobruk Polaków jak i przedstawicieli innych narodowości jest kwatery polska na alianckim cmentarzu w Tobruku. Przemawiają za tym m. in. następujące argumenty:

— wzgórze Medauar o które toczyła się walka jest nadal zamknięte i niedostępne dla osób postronnych, a tym bardziej obcokrajowców;

— na ww. wzgórzu, poza resztkami pozostałości rowów obronnych brak jakichkolwiek elementów świadczących o toczących się walkach i udziale w nich polskich żołnierzy. Ponadto wzgórze to nie czym się nie wyróżnia z pasma wzgórz leżących wokół Tobruku;

— miejscowe przepisy dosyć rygorystycznie ograniczają swobodę poruszania się obcokrajowców, a cmentarz w Tobruku jest jedynym miejscem w tym rejonie ogólnie dostępnym.

4. Uroczyste odsłonięcie tablicy nastąpiło w 46. rocznicę zakończenia walk w Tobruku. Zwłoka wynika z oczekiwaniami na zgodę władz libijskich oraz Brytyjskiej Rady Ochrony Cmentarzy Wojskowych (która jest faktycznym właścicielem i opiekunem cmentarza) na wmurowanie tablicy w Kwatery Polskiej”.

— Dziękuję bardzo gen. dyw. Romanowi Paszkowskiemu za rozmowę i udostępnienie wielu dokumentów.

JOANNA SENDOR

PS. Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich w jęz. angielskim ma swoją historyczną już nazwę — Polish Independent Brigade Group. A — jak mnie ostatnio poinformował inż. J. Z. Baczyński — na tablicy pamiątkowej (napis w jęz. polskim i angielskim) użyto w wersji angielskiej sformułowania „Polish Soldiers of Carpathian Forces” Cóż to za polscy żołnierze z karpackich sił?



Grupa polskich pracowników z „Naftobudowy” zatrudnionych przy eksportowej budowie w Libii uczła pamięć polskich żołnierzy SBSK, usypując na wzgórzu Medauar kopczyk z kamieni i znajdujących się tu jeszcze z czasów wojny fragmentów zasieków drucianych.

STANISŁAW RYMAR — ur. 13 II 1886 w Haczowie, zm. 14 X 1965 r. w Krakowie. Działacz polityczny, dziennikarz, historyk. Ukończył UJ (studiował filologię polską i klasyczną, prawo), profesor (w latach 1911—1913) Gimnazjum św. Anny, członek Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, potem Narodowego. Dwukrotnie poseł na Sejm II Rzeczypospolitej. Uczestniczył w przygotowaniu powstań i akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku.

W czasie okupacji działał w Obywatelskim Komitecie Pomocy oraz w RGO — Niemcy żądali usunięcia go z tej ostatniej. Aresztowany przez gestapo cudem uniknął śmierci.

Po wojnie współpracował z Polskim Słownikiem Biograficznym, prowadził badania nad historią wsi polskiej. Swą ogromną bibliotekę ofiarował nowo powstającemu po wojnie Uniwersytetowi w Toruniu.

W dziale rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się kilka tomów maszynopisu jego „Pamiętnika 1886—1965” oraz maszynopis obszerniej pracy o wsi polskiej „Od zniszczenia pańszczyzny do dni dzisiejszych”.

Przedstawiamy wybór, dokonany przez dr. Aleksandra Zyge z „Pamiętnika” St. Rymara, fragmentów dotyczących pierwszych dni II wojny światowej w Krakowie.

Piątek, 1 września 1939:

Godzina 5 min. 45. Nalot niemiecki na Kraków. Mieszkamy tuż obok fortu nr 5. Samoloty niemieckie krążą tuż nad ziemią. Dzieci wylatują z łózek na ganek II piętra i z hałasem wyciągają nas z łózek.

Godzina 12. Polski Czerwony Krzyż ogłasza wezwanie do mężczyzn niezadowolonych do służby frontowej (grupa D), aby oddali się do dyspozycji PCK. Zgłaszam się natychmiast, zostawiam też na piśmie moją gotowość do służby w PCK.

Równocześnie przeżywamy drugi nalot. W domu naszym wybuchają pociski. Nie ma schronu. Kierownik OPL, emeryt kolejowy, Kisiel, stracił głowę. Sytuację opanowała moja żona, obejmując komendę nad mieszkaniem domu. Zaopatrzona w opaskę, naprędcę namalowaną przez córkę, poleciała uszczelnianie i zaciemnianie okien. Sama wybrała się na zakup apteczki podręcznej, mnie wysłała po zakup masek gazowych. Jadzia zgłasza się jako pielęgniarka do PCK. Staś idzie do PKU (Powiatowa Komenda Uzupelnień), Zosia oddaje się do dyspozycji dyrektora Szkoły.

Sobota, 2 września:

Godzina 4.30. Nalot niemiecki i pierwszy alarm syren.

Godzina 9. Idę na zwykłe spotkanie do kawiarni Noworolskiego w Sukiennicach. Byli tam już niektórzy ze stałych moich towarzyszy, stąd dyskusje, co będzie, co robić?

Miasto roi się od zmobilizowanych. Wahań nie ma. Bez względu na stosunek do rządu i na wiarę w zwycięstwo, wszyscy starają się wypełnić swój obowiązek.

Są już pierwsze oznaki klęski. Stąd dyskusja: wyjeżdżać czy zostać? Władze zrywają do wyjazdu. Oświadczam w kole znajomych: zostaję.

Po powrocie do domu. Trzeba zorganizować przetrwanie. Ja zarabiam dość wiele piórem, ale na zapłatę przez Warszawę i Poznań liczyć nie mogę. Zosia otrzymała pobory w swojej szkole. Mnie w czasie nalotu trzeciego odszukał żywcem listonosz i wręczył mi 211 zł miesięcznej renty. Syn nie dostał nic na Uniwersytecie, Zosia nic w swojej szkole. W domu żywności mało. Nie możemy dostać cukru i soli.

Pamiętnik pierwszych dni wojny

Niedziela, 3 września:

Alarm i nalot niewiele przed 6. rano. Jeszcześmy się z nim nie oswoili. Idziemy do kościołów. Zosia u o.o. Jezuitów przeżywa nowy nalot. Staś przy pomocy kolegów Zydronia i Jarosińskiego zdobywa prywatny samochód i jedzie do Chrzanowa. Narzeczona jego Zosia Janikowska, już jednak z rodziną Chrzanów opuściła. Szuka jej z kolei w Teneczynie — daremnie. Po drodze rozdają żołnierzom papierosy. Grupa przechodzących cywilów woła: „Zatrute”. Żołnierze otoczyli groźnie samochód. Widok papierosów takich samych w ustach rozdających rozładował elektryczność.

Nalot niedzielny przedpołudniowy wyrządził szkody znaczne. Jedna z bomb trafiła w wagon osobowego pociągu ewakuującego. Było wielu zabitych. Spłonęły baraki tuż obok dworca. Uszkodzony został kościół ss. Karmelitanek na ulicy Łobzowskiej. Uszkodzona radiostacja w Dębniakach. Płonie budynek ss. Nazaretanek przy ul. Warszawskiej. Ludność przyjmuje te oznaki wojny spokojnie, raczej ciekawie. Tłumnie biegnie tam, gdzie się coś stało. Oglądają samolot niemiecki, spalony na Zwierzynie, głębokie leje w wylotu ulicy Lubicz i Plant, ruch karetek pogotowia. Mnóstwo żołnierzy śpi na Plantach — pogoda, ciepło. Radio warszawskie głosi o znacznych sukcesach wojsk polskich. Ludność wierzy.

Pod wieczór tego dnia rozeszły się jednak pierwsze pogłoski, iż urzędy wojewódzkie opuściły miasto, a inne władze na gwałt są ewakuowane. Stało się to hasłem do tłumnej, bezładnej ucieczki cywilnej trzema szlakami: warszawskim, mogiłskim i lwowskim. Szlakami tymi cofały się już od drugiego



dnia tłumy z zachodu. Ludność Krakowa rozumiała, że ludność powiatów granicznych musi się usunąć. Ten fakt nie deprymował nikogo. Ale i inne miały znaczenia wiadomości, iż opuścili Kraków wojewoda, kurator szkolny, ba, komendy wojskowe i prezydent miasta.

W ciągu niedzielnej wojna polskie opuściły fort u wylotu ulicy Lubicz i Mogiłskiej. Ludność rzuciła się do wnętrza. Było tam wiele różnych rzeczy: węgiel, żywność, maski. Poszła tam i nasza służąca Dębka. Przyniosła z sobą maskę. Od tej chwili odmieniło się. Do niedzieli ona to najdzielniej se-

kundowała mojej żonie i w urzędowaniu schronu, w zalepaniu szczelin w oknach, w podtrzymywaniu ducha. Gdy zdobyła maskę wojskową, przytułowała ją jak dziecko do łona i postanowiła wracać do swoich na wieś. Nie utrzymaliśmy jej, ale nie uszła daleko. Już w Podgórzu jakiś policjant odebrał jej maskę. Wróciła bezradna i bezwolna.

Poniedziałek, 4 września:

Masowy przejazd furmanek z policją i ich rodzinami popod nasze okna działały i na nasze nerwy fatalnie. Zosia przynosiła z miasta wiadomość o nakazie wyjazdu dla mężczyzn w wieku wojskowym. Odnosi się to do syna.

Tego dnia z rana senator Adelman zakomunikował mi ucieczkę komisarycznego prezydenta miasta, Bol. Czuchajowskiego oraz propozycję utworzenia Komitetu Obywatelskiego. Upoważniłem go do odwiedzenia wiceprezydenta Klimeckiego i zgłoszone nas obu do dyspozycji. Tuż z południa prez. Adelman zawiadomił mnie, iż Komitet już jest. Prof. Haydukiewicz poinformował dr. Macharski, iż była krótka narada u księcia metropolity Sapiehy i tam utworzono Obywatelski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny. Prof. Haydukiewicz powiedział mi również, iż zezwoli działacze Stronnictwa Narodowego: Wołkowiński, Folkierski, Jelonekiewicz, Ogrodziński wychylał (wyszył pieszko) na wschód. Równocześnie wyszli z Krakowa licznie różni inni: gen. Kukiel, prof. Kot, prezes TSL Ostrowski, z bliźszych znajomych: Sikorowie, Majerscy, Popkowie, Siemińska, Kloherowie — cała góra/sanacja, wielu inteligentów — Żydów. Na ulicy spotkałem prof. Urbaniczyka z Chrzanowa, błagającego o chleb dla pięciorga dzieci.

Po mieście włożyły się mnóstwo więźniów — wypuszczono ich z aresztu św. Michała. Trzeba było wieczorem pozamykać bramy.

Wtorek, 5 września:

Śniadanie bez chleba i mleka. Odprowadzam Wisię wprost do szpitala wojskowego PCK przy ul. Skarbowej 2, gdzie ją z miejsca przyjmują do pracy.

Naloty co chwile. Co chwile trzeba schodzić do piwnicy czy choćby do bram domów. Słychać huk armat, czasem lokalne strzały karabinowe. W poniedziałek obrabowano opuszczone koszary, we wtorek rano dworzec towarowy. Ofiarą rabunku padły magazyny monopolu wódki i tytoniu oraz liczne firmy. Piasecki dobrowolnie rozdał cały zapas czekolady i cukierków ludności. Żywności, zwłaszcza chleba, mało. My nawet nie próbujemy cisnąć się do piekarni. Robi się głupio. Nawet ci, którzy jeszcze przed paru godzinami przysięgali, że nie ruszą się z miejsca, tracą pion i ocalenia szukają w ucieczce. Przeważnie księża, Hanuszek i Czartoryski tracą za tę dezercję swoje posterunki — ksiądz metropolita jest w takich razach nieubłagany. Księżom nie wolno opuszczać swych placówek. Dr Piotr Wysocki w południe wyprawił na wschód syna i córkę, a później nocą poszedł za nimi wraz z żoną. Starzy ludzie nadziali walizy na laski i — wędrują. Pociągi już oczywiście nie kursują. Wiele zostało rozbitych, mnóstwo ludzi straciło życie.

Od południa mnożą się ogromne naloty. Gospodarz zażądał czynszu za wrzesień — ofiaruje mu książeczkę jaką chce — PKO lub KKO m. Krakowa. Żąda gotówki, a nie książeczek oszczędnościowych. Kasy nie działają.

Środa, 6 września:

W mieście i na ulicy śmiertelna cisza. Tylko na rogu ulic Lubicz i Mogiłskiej wóz chłopski, obok krowy i ludzi, bezradnie odpoczywają. Widać trochę uchodzących za miasto mężczyzn, czasem przemknie żołnierz na motocyklu. Po nocy burzliwej i ruchliwej — ta cisza! razi. Koło godziny 8, nowy nalot. Raz po raz wybuchy. Może o 300 m. od nas — doskonale widać z okien — zaczyna się palić. Mam wrażenie, że to skład wódek Szymczakowskiego przy ul. Mogiłskiej. Wybuch również gdzieś koło ulicy Rakowickiej.

Koło godziny 9, z rana wszystko cichnie. Ostatni żołnierze polscy na motocyklach i koniach znikają z ulicy. Widać jeszcze piechura, kładącego się na ulicy i strzelającego do przelatującego samolotu niemieckiego, po czym i ten ostatni żołnierz znikną, dla mnie jasne, iż Niemcy są już w mieście. Niewiele po godzinie 9, zjawia się na naszej ulicy członek Straży Obywatelskiej na koniu i zebrany przed piekarnią Sataleckiego oznajmia, że doszło już do spotkania i do porozumienia między wiceprezydentem m. Klimeckim a komendantem wojsk niemieckich.

Przed godziną 11, wyszedłem z domu. Ulicami Topolowa i Rakowicką zbliżyłem się do ul. Lubicz. Na rogu Rakowickiej i Lubicz spotkałem niemiecki samochód pancerny z oficerami i karabinami, gotowymi do strzału w reku, jadący powoli ulicą Lubicz w stronę rogatki Mogiłskiej. Trochę dalej oficer niemiecki w towarzystwie spłakanej Żydówki. Oficer uprzejmie ją uspakajał...

STANISŁAW RYMOV



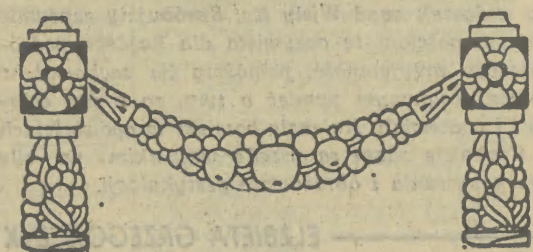
„Ułani, ułani”

W 129. numerze magazynu „Czas przeszły i przyszły” pisaliśmy o polskiej kawalerii w przededniu wybuchu II wojny światowej, opierając się głównie na pracy doktorskiej Wiktora Kucharskiego, powstałej w Zakładzie Historii Powszechnej Nowożytnej UJ. Określając charakter i miejsce jazdy w

naszej doktrynie wojennej oraz w państwach sąsiednich, pisaliśmy: „W Europie lat trzydziestych XX w. jedynie Niemcy radykalnie rozwiązyli problem kawalerii, likwidując istniejące dywizje i zastępując je jednostkami zmechanizowanymi”.

Pan Krzysztof Kolakowski, wnuk rotmistrza kawalerii polskiej, w obszernym liście prostuje ten fragment:

Niemcy nie do końca rozwiązali jazdę, skoro w kampanii 1939 r. brała udział brigada kawalerii. Dowódcą: Obarst Feldt. We wspomnieniach „Z minionych lat” kapitana Bukowskiego można przeczytać o rozmowie, jaką miał 15 VIII z generałem Grzmotem-Skotnickim, cytując: „W pewnej chwili powiedziałem: Niemcy mają tylko jedną wielką jednostkę kawalerii, brygadę w Prusach Wschodnich. Na to wspomnienie Skotnicki się ożywił: Chciałbym bardzo tę z nią zmierzyć”. Za dwa tygodnie Pomorska Brigada zmierzyła się z lawiną czołgów Guderiana, Kawaleria niemiecka jednak zaznaczyła swą obecność. Działa ona na skrzydle 3 armii niemieckiej. Około południa 6 IX część tej brygady podeszła do Narwi, zdobyła przyczółek na wschodnim brzegu. Około godz. 22 pułk tej brygady osiągnął Kunin. Tu pułk się spieszył. Około 23.30 kawalerzyści niemieccy podeszli pod szosę różańską. Wykorzystali dogodny moment i otworli morderczy ogień z broni maszynowej na rejon skrzyżowania. Zaskoczyli tu słabozone tabory 15 pułku i część dywizjonu 61 pułku artylerii lekkiej. Wśród nocy wybuchła panika, która odjęła baterie artylerii 41 i 33 dywizji. Pomieszali się cztery jednostki: 1, 41, 33 dywizja piechoty oraz Mazowiecka BK. Dalszego opisu sobie daruję, bo chodzi o fakt istnienia kawalerii w Niemczech.





Rys. Piotr Bielecki

Krakowscy alchemicy

Ponoć działo się tak, że przed obliczem odzianego w kapiące od ozdób złotogłowa papieża Leona X stanął szczupły, skromnie odziany mężczyzna.

— Wasza Dostojna Świątobliwość — zaczął — nie chcę przedstawiać zalet, jakie posiada nauka, którą uprawiam, wiem wszakże, że płynąc z niej może pożytków wiele. Zadane państwu — ciągnął już coraz pewniej szczupły mąż — bez złota obyć się nie może, jeśli w potęgę chce rosnąć na chwałę władcy i dla dobrodziejstwa ludu. Choć jeszcze nie umiem wytwarzać złota — to jednak wiele z przeprowadzonych eksperymentów wskazuje, że obratem właściwą drogę — to stwierdziwszy mężczyzna sięgnął pod fałdy swej ciemnej szaty i wyciągnął stamtąd pustą sakiewkę. — Kiesza moja jednak pusta... i na badania nie starczy mi środków... (Pomijmy tutaj aluzyjny charakter stwierdzenia, który jako żywo odniósłby się mógł do materialnej sytuacji, choćby współczesnej, nauki polskiej.)

Na papieskim obliczu wykiwił lekki uśmiech drwiny. Leon X przygryzł lekko górną wargę i starannie akcentując słowa powiedział:

— Jeśli kto taki jak ty umie robić złoto, to łacono własną sakiewką owym złotem napelni...

Szyderczy śmiech papieskich dworaków starczył za wszelki komentarz zdumionemu i urażonemu w swej dumie mistrzowi alchemii.

(Tu znów wypada się zdecydowanie odciąć od jakichkolwiek aluzji do sytuacji finansowej polskich uczonych, osobliwie tych podejmujących prace badawcze w zakresie nauk podstawowych.)

Na szczęście zachowanie Leona X, który odmówił finansowego wsparcia dla badań alchemicznych nie zahamowało rozwoju tej nauki. Rozwijała się ona niemal w każdym z ówczesnych ośrodków wiedzy, choć bezspornie za centrum nauczania czarnoksiężników uchodził, zwłaszcza w wiekach od XIV do XVI — Kraków. Był — jak za pewnia specjalistka w tej dziedzinie historycznej wiedzy red. Bogna Wernichowska z „Przekroju” — absolutnie niekwestionowanym centrum kształcenia i badań naukowych np. w dziedzinie astrologii. Nauki tej uczyli się równoległe do swych pierwszych fakultetów zwłaszcza lekarze i teolodzy. Studia I stopnia trwały 4,5 roku. Wyższe wta-

jemniczenie uzyskiwało się po dodatkowej nauce pobieranej jeszcze przez półtora roku.

Co prawda w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie przechowywane są pieczęlowe dwie kopie papieskiej bulli Jana XXII z roku 1320 zawierające m. in. zakaz nauczania alchemii, ale wiadomo, że mimo tradycyjnie dobrych stosunków z Rzymem w krakowskiej wszechniej alchemia była przedmiotem wykładów. Wprawdzie wykłady owe obejmowały tylko tzw. białą magię, tj. znajomość zasad chemii, fizyki, techniki, magnetyzmu i hipnotyzmu, ale...

DUCHY NA WAWELU

Jakże miała się nie rozwijać alchemia w Krakowie, jeśli już w roku 1517 Zygmunt I zwany później przez potomnych Starym powołał do życia Urząd Kontroli nad Produkcją Metali. Owoż ciało dopełniało czynności istniejącej już z lat wcześniejszych Camera Separatoria — uważanej za pierwsze laboratorium chemiczne na ziemiach polskich, którego celem było... oddzielenie złota od srebra.

Wielkimi zwolennikami alchemii byli i inni nasi królowie, zaś osobliwie Zygmunt August, Stefan Batory i Zygmunt III Waza. Prawdziwym entuzjastą nauki tejże był wszakże nie kto inny, jak tylko biskup krakowski Franciszek Krasieński, któremu polska tradycja zawdzięcza ni mniej ni więcej, jak tylko wyniesienie na Księżyc i literacki piedestał postaci tak barwnej i tajemniczej, jak mistrz Twardowski. Przypuszczać należy, tak zresztą wynika z zachowanych dokumentów, że biskup Krasieński spotkał się z Twardowskim (pisal się on w wieku XVI Laurentius Duranovius — durus po łacinie znaczy twardy, więc Duranovius: Twardowski) w trakcie studiów alchemicznych w Wittemberdze i później — prawdopodobnie — sprowadził do Krakowa, a potem wprowadził na

Miano miast czarnoksiężników zyskał Kraków z kilku powodów. Bezspornie jednym z najważniejszych było istnienie tutaj Akademii Krakowskiej, gdzie rozwój nauk podstawowych, a co za tym idzie spora ilość rozmaitych eksperymentów, prowadził do różnych odkryć. Czasem przypadkowych i z prawdziwą nauką niewiele mających wspólnego. Ale na rozwój alchemii w Krakowie wpłynęło także położenie miasta na skrzyżowaniu ważnych dróg handlowych. A zatem różne nowinki, także i te alchemiczne, docierały tu szybko i szybko znajdowały naśladowców. No i wreszcie rozwój alchemii pod Wawelem uwarunkowany był przyczyna może prozaiczna, ale przecież też niezmiernie ważna. W okolicach grodu znajdowało się wiele mydlarni, hut szkła, browarów, fabryk barwników, gorzelni, destylatori, gdzie istniały wręcz olbrzymie techniczne możliwości.

PARACELSUŚ I KOPERNIK

Jest na Małej Stronie w Pradze Czeskiej niewielka knajpka ze wspaniałymi knedliczkami i wybornym wręcz piwem „Pradrod”. Owżę czeski przybytek dobrego jedzenia i napitku nazywa się „U Golema”, bo Golem, pierwszy na świecie robot, którego nazwa ściśle związana jest z językiem hebrajskim, ma oczywiście związki z czeską Pragą. Monstrum to powstało w pracowni wielkiego alchemika i znawcy kabały rabin Loewa, który działał w... Poznaniu. Mechaniczne stworzenie, o którym opowiadało niestworzone historie rabin Loew zbudował to fakt w Poznaniu, ale dla Rudolfa II — króla Czech i Węgier.

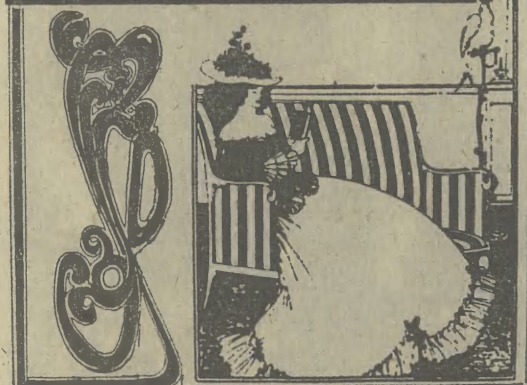
Polacy odegrali ważną rolę w rozwoju alchemii. W uniwersyteckiej bibliotece w Leydzie opublikowano wcale nie tak dawno np. kodeks alchemiczny z XVI wieku, który zawiera m. in. tajemne recepty Macieja Miechowity i Stanisława z Krakowa ale, ale... w polskich bibliotekach darmo by szukać wzmianek o polskiej alchemii. Alifci zachowały się w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Collegium Maius rozmaite urządzenia alchemików i astrologów. Z dumą pokazują się dzisiaj rozmaitego rodzaju astroloba i retorty, kolby, o których każdy z chemików powie, że są prawzorami tych, dziś powszechnie stosowanych w laboratoriach.

W latach 1520—1525 w Polsce przebywał niezwykle znany podówczas alchemik Teofrast Bombatus von Hohenheim zwany Paracelsusem. Wszystkie wskazują na to, że spotkał się on także z Mikołajem Kopernikiem, który również żywo interesował się alchemią. Paracelsus — co warto zadedykować współczesnym czytelnikom — sformułował w roku 1520 koncepcję istoty choroby i zdrowia. O lepszym lub gorszym samopoczuciu decydują, według niego, pięć czynników: kosmos, świat otaczający, predispozycje, zaburzenia psychiczne i... kara boska za grzechy.

Czy wszelako Paracelsus spotkał się z Twardowskim? I czy stał pochodzi legenda, że największy czarownicy epoki (także i Faust — ten znany z Goethego) studiowali w Krakowie.

ZBIGNIEW KRZYSZYŃIAK

ŻONA NA PÓŁCE CRACOVIANÓW



Kraków, Prusy i Warmia

Od 60 lat prof. Henryk Barycz z Uniwersytetu Jagiellońskiego zajmuje się polską kulturą renesansową. W jego studiach wiele miejsca zajmowały związki intelektualne Polski z jej regionem północnym, zwłaszcza z Księstwem Pruskim i Warmią. Wybrane eseje i szkice poświęcone tym sprawom ukazały się w książce zatytułowanej „Między Krakowem a Warmią i Mazurami” opublikowanej nakładem olsztyńskiego Wydawnictwa „Pojezierze”. Przedmiotem jej — pisze autor we wstępie — są związki kulturowe i wymiana umysłowo-kulturowa ludzi, urządzeń i sił kulturotwórczych pomiędzy Małopolską z Krakowem na czele oraz obydwu częściami Prus (Książęcym i Królewskimi — przyp. red.) i Warmią.

H. Barycz omawia więc m. in. powikłane dzieje założenia Uniwersytetu dla Prus w XVI wieku, który na skutek niezdecydowania władz polskich i opieszalności stanów pruskich zamiast polskiej fundacji przyniósł założenie w Królewcu, Albertyny w 1544 r. Wśród studentów tej uczelni było jednak również wielu Polaków, a jednym z nich był poeta z Czarnolasu, Jan Kochanowski. W innej części książki autor przedstawia wkład środowiska krakowskiego w pielegnowanie i upowszechnianie myśli Kopernikowskiej, a zapoczątkował tę działalność Joachim Retyk, który wcześniej przywiózł do Fromborka umierającemu już astronomowi pierwsze wydanie jego dzieła „De revolutionibus...”

Portret artysty z żoną w tle

Minęła piętnasta rocznica śmierci Andrzeja Stopki — malarza, scenografa i rysownika, wieloletniego wykładowcy krakowskiej ASP laureata licznych nagród i wyróżnień. — Rozmawiam z jego żoną a także wieloletnią współpracowniczką — Wincentyą Wodzinowską-Stopkową.

— Mimo uprawiania wielu form artystycznej wypowiedzi, Andrzej Stopka uzyskiwał najpełniejsze chyba samookreślenie swej pasji twórczej w scenografii, opanowanej przez siebie w sposób mistrzowski. Czym była dla niego ta praca?

— Miałam okazję towarzyszyć mu wiele lat w jego przygodach z plastyką teatralną. Jako absolwentka szkoły teatralnej rozumiałam jego urzeczzenie sztuką sceniczną, której poświęcił najlepsze lata swego życia. Zaczął od scenografii dla teatrów krakowskich, współpracując z Bronisławem Dąbrowskim. Powstały wtedy tak znaczące inscenizacje, jak „Trzy siostry” Czechowa, „Lubow Jarowaja” Treniewa czy „Jak wam się podoba” Szekspira. Potem tworzył oprawę przedstawień Władysława Krzemińskiego (m. in. „Śluby paniieńskie” Fredry). Ale dopiero współpraca z Ireną Babel („Kaukaskie kredowe koło” Brechta) pozwoliła ujawnić się jego indywidualność w pełni.

— Na czym zasadza się ta specyfika?

— Myślę, że właśnie wtedy zaczęło krystalizować się jego niepowtarzalne widzenie plastyki teatralnej, którego zasadniczym wyróżnikiem było tworzenie nie tyle scenografii w tradycyjnym znaczeniu, co „inscenizacji plastycznej”. Ideę tę wszczepiał młodzieży na wykładach w Akademii a realizował w szczytowych latach swej pracy dla teatrów warszawskich. Współpracując z Kazimierzem Dejmkiem, przyczynił się do sukcesów takich inscenizacji, jak: „Dziady” Mickiewicza, „Noc listopadowa” Wyspiańskiego, „Historia o chwalebny męczeństwie Pańskim”, czy znajdujący się dziś w repertuarze stołecznego Teatru Polskiego „Żywot Józefa”.

— Miała Pani możliwość obserwowania jego pracy, wnikania w arkana „kuchni twórczej”...

— Kiedy otrzymywał propozycję plastycznego opracowania jakiejś sztuki, długo zastanawiał się czy ją przyjąć, odkładając decyzję nieraz na długie tygodnie. Kazał sobie kilkakrotnie czytać tekst, aż wreszcie coś w nim „zaskoczyło”. Owo kunktorstwo nie wynikało broń Boże z lenistwa czy z braku zainteresowania teatrem, lecz z poczucia wielkiej odpowiedzialności. Kiedy jednak zdecydował się już pracować nad sztuką, zabierał się do tego z niesłychaną pasją, odkładając na bok wszelkie inne zajęcia. Robił dziesięć, a nawet więcej szkiców, z których najlepsze proponował reżyserowi. Na pierwszą próbę przynosił gotowy projekt całej scenografii. W toku przygotowywania przez zespół ostatecznego kształtu przedstawienia, zaglądał prawie codziennie do teatru, czasem coś zmie-

Na zdjęciu: Andrzej Stopka z żoną Wincentyą Wodzinowską-Stopkową w 1947 r. Poniżej: auto-karykatura A. i W. Stopków.



niał lub dodawał, zawsze pełen troski o kształt swego dzieła.

— Inną dyscypliną twórczości Andrzeja Stopki, która zapewniła mu wielką popularność i satysfakcję, była karykatura portretowa.

— Zainteresowanie rysunkiem portretowym przejawiał od dawna. W czasie okupacji wykonywał rysunki antyhitlerowskie, w tym ulotki namawiające żołnierzy niemieckich do rzucania broni. W

czasie pobytu w Oświęcimiu, przyłapany na „podbieraniu” obozowego cukru, cudem uratował się od kuli strażnika obietnicą zrobienia mu portretu rysunkowego. Prawdziwy rozkwit karykatury nastąpił dopiero po wojnie: zamieszczał swe prace w „Odrodzeniu”, „Zyciu Literackim”, „Nowej Kulturze” i „Szpilkach”.

— W przygotowanej dla Wydawnictwa Literackiego książce pt. „Portret artysty z żoną w tle” przytacza Pani m. in. wiele szczegółów dotyczących techniki pracy Stopki — karykaturzysty. Jak powstawały jego rysunkowe portrety, odznaczające się niesłychaną lapidarnością kreski i bezbłędnym uchwyceniem najbardziej charakterystycznych rysów modelu?

— Stopka wolał portretować z ukrycia, a więc przy kawiarnianym stoliku, w fotelu teatralnym, na sali konferencyjnej. Najlepsze jego główki rodziły się wtedy, gdy model nie zdawał sobie sprawy, że artysta ma go na muszce. Te skrótkowe i oszczędne w kresce miniatury nie powstawały za jednym zamachem. Były efektem wielu robionych niemal na kolanie szkiców przetwarzanych potem i cyzelowanych w domu. Z wielości prób ostawał się jeden rysunek, w którym udawało się artyście znaleźć — jak sam to określał — „znak na człowieka”. Jego przyjacieli Henryk Vogler napisał, że Stopka przygotowywał się do portretowania jakiejś osoby przypominając myśliwego podchodzącego błącha zwierzyne: podkładał się zleniacka, po czym oddalał się i długo przyglądał, aby szybkim susem znaleźć się blisko dla uchwycenia jednego szczegółu określającego czyjąś osobowość. Taka była technika jego pracy, w której wyniku powstały setki satyrycznych podobizn ludzi polityki, nauki, kultury. Sygnował je swym „firmowym znakiem” — mała stonka z sześcioma oalcami.



Andrzej i Wincentya STOPKOWIE

Rozmawiał JULIAN MIKOŁAJCZAK



KRAKA — KRAKUSA — legendarny założyciel Krakowa, różnie przez kronikarzy przedstawiany. Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem zapisał w swej „Kronice” (ok. 1200), że nad Wisłą przybył z Karyntii Grek — Krak i tu został obwołany królem i dalej pisze: „...zbudowano świetne miasto zwane od imienia Kraka — Krakowem... Niektórzy podobno nazwali Kraków od krakania kruków, które się zleciały od padliny potwora” (tzn. smoka) Prof. S. Urbańczyk zauważył, że chyba chodziło raczej o gawrony, bo kruk żył w parach, a nie stadami. Autor tzw. Kroniki Boguchwała (ok. 1295) pisał, że Lechici „obrali sobie za wodza pewnego dzielnego człowieka imieniem Krak (...). Ten to Krak, co się po łacinie wyklada corvus [kruk]... zbudował gród, który od jego imienia nazwano Krakowem...”. Następny kronikarz Jan Długosz zapisał, że Kraka pochowano na górze Lasoty i że usypano mu wysoką mogiłę: „Grobowiec wzniesiony w ten sposób świadczy także, że był on (Kruk) Rzymianinem, gdyż Romulus, założyciel miasta Rzymu, miał grób na kształt pagórka, tymże sposobem wzniesiony z kamienia”. Wprawdzie późniejsi historycy uważają tę Długosza zapiskę za czysty wymysł, ale my, krakowianie, popieramy Długosza i wierzymy, że jakiś Rzymianin mógł się w owych dawnych czasach osiedlić w Krakowie i coś nam z tego do dziś zostało. Wszak żyje w naszym mieście profesor Aleksander Krawczuk (chwilowo minister), który jawnie ogłasza się ostatnim Rzymianinem w Krakowie!!! A skoro jest ostatni — musiał kiedyś być i pierwszy! Kraków uczył swego założyciela potrójnie: kopcem Krakusa (usypanym prawdopodobnie w VII w.), który wznosił się na Krzemionkach i dwiema ulicami: Kraka — również na Krzemionkach, boczną ul. Parkowej i ul. Krakusa niedaleko Krzemionek, przecinającą ul. Limanowskiego.

IGNACEGO KRASICKIEGO (1735—1801) — ksiądz, poeta, prozaik, dramaturg. W 1766 został biskupem warmińskim z siedzibą w Lidzbarku, który opuścił po trzech rozbiorach, gdy został w 1795 arcybiskupem gnieźnieńskim i przeniósł się do Skierniewic. W 1829 został pochowany w katedrze gnieźnieńskiej. Drukował poematy, powieści heroikomiczne, satyryczne, społeczno-obyczajowe, jak np. „Myszeis”, „Monachomachia”, „Bajki i przypowieści”, „Satyry”, „Pan Podstoli” i powszechnie znany hymn „Święta miłości kochanej ojczyzny...”. Jego ulica w Podgórzu jest boczną ul. Jana Długosza.

JANKA KRASICKIEGO (1919—1943) — młodzieżowy działacz rewolucyjny, ur. w Limanowej, stu-

diował prawo w Uniwersytecie Warszawskim, działał w Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie”, potem w KZMP. W czasie wojny w ZSRR, najpierw we Lwowie, gdzie był II sekretarzem Komitetu Miejskiego Komsomolu, potem w Moskwie szkolił się w zakresie akcji dywersyjno-bojowych. W 1942 zrzucony do kraju działał w PPR, organizował Związek Walki Młodych, brał udział w wielu akcjach dywersyjno-bojowych, w 1943 przewodniczący ZWM. Aresztowany przez hitlerowców, zastrzelony w czasie próby ucieczki. Jego imię nosi odznaka nadawana zasłużonym dla ruchu młodzieżowego. Ma swoją ulicę w Prokocimiu, między ul. Darasza i ul. Solarzy.

AL. ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO (1812—1859) — poeta, dramaturg, powieściopisarz, hrabia, zaliczany razem z A. Mickiewiczem i J. Słowackim do trójcy wieszczów narodowych. Studiował prawo w Warszawie, lecz przerwał studia i wyjechał w 1829 do Szwajcarii, następnie po krótkim pobycie w kraju został na stałe za granicą, przeważnie we Francji i Włoszech. Do jego najważniejszych utworów należą dramaty „Nie-Boska komedia”, „Irydion”, poemat „Przedświt”, „Psalm przyszłości”, wiersze liryczne. Jako jedyny z trzech wieszczów był on w Krakowie, choć tylko jeden dzień: 15 listopada 1845 zatrzymał się przejazdem w Podgórzu w drodze z Opinogóry przez Wiedeń do Nicei; spotkał się tu z siostrą żony Katarzyną Potocką i teściową Różą Branicką. Jego popiersie w marmurze, dłuta Michała Stefana Korpala, stało w Parku dr. Jordana. Jego aleja jest częścią Alei Trzech Wieszczów — od mostu Dębnickiego do ul. Manifestu Lipowego.

JOZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO (1812—1887) — powieściopisarz, poeta, historyk, krytyk literacki, działacz polityczny, ur. w Warszawie, zm. w Genewie. Studiował w uniwersytecie w Wilnie, w 1830—1832 aresztowany za udział w tajnym związku młodzieży. Przez kilka lat gospodarował na Wołyniu, potem przebywał w Zytomierzu, Warszawie, zmuszony do wyjazdu w 1863 osiadł w Dreźnie. Utrzymywał stały kontakt z krajem, publikował w różnych czasopiśmiech, działał w wielu organizacjach i towarzystwach. Jeden z najbardziej płodnych pisarzy polskich — napisał ponad 200 powieści, prawie 20 utworów scenicznych, ogromną ilość artykułów, recenzji, krytyk literackich, studiów literacko-historycznych itd. Poza tym także malował i rysował, tłumaczył, wydawał źródła historyczne, komponował. W Krakowie był parokrotnie. W 1858 zwiedzał w towarzystwie Ambrożyego Grabowskiego krakowskie zabytki. Następnie parokrotnie pobytu w Krakowie łączyły się z jego staraniami o katedrę literatury polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim, z czego jednak nic nie wyszło. W 1867 w Towarzystwie Naukowym Krakowskim wygłaszał odczyty o Dancie, a w 1871 odczyty „O postępie i pracy” oraz „O stanowisku kobiety wobec pracy narodowej”, odwiedził też Bibliotekę Jagiellońską szukając materiałów do swych powieści historycznych, 2—6 października 1879 miasto zorganizowało uroczysty jubileusz 50-lecia pracy artystycznej pisarza, w którym wzięli udział przedstawiciele trzech zaborów. I jeszcze w 1880 pisarz przybył do Krakowa na zjazd historyków z okazji 400-lecia śmierci Jana Długosza. Pochowany został w 1887 w Krypcie Zasłużonych na Skałce. Ulica jego imienia leży na Zwierzyńcu, boczna al. A. Puszkina.

Krakowskie typy sprzed stu lat Pawełek, Stryjek, Ciocia Dynia

Przed wiekiem niewielki Kraków miał dość spórą grupę „bożych pomyleńców”, którzy nadawali temu miastu specyficzny koloryt. I tak na przykład słynny był „Pawełek”, żebrak, który miał zwyczaj biegania wolnym truchcikim środkiem jezdni, nie zważając na sunące nią pojazdy. Zawsze boso, z gołą głową, bez względu na temperaturę i pogodę. Biegając wołał: „Z drogi, bo ja do cesarza, do Jagusi, do Widnia, na kawę”. A gdy odgrażał się komus, krzychał: „Czekaj, pokażę jak koleje jedzie”. Pieniądże uzyskane z jałmużny miał zwyczaj zakopywać w ziemi, w sobie tylko wiadomych miejscach, niestety, często zapominał, gdzie. Do ulubionych jego rozrywek należało defilowanie przed oddziałem wojska idącego paradnym szykiem. Przerzedniał defiladę krok żołnierzy wzbudzając entuzjazm zarówno wśród przechodniów, jak też samych wojaków, z wyjątkiem dowódcy, który przeganiał go, jak tylko potrafił.

Innym „bożym pomyleńcem” był „Stryjek” — artysta malarz o figlarnym wyrazie twarzy, który także miał słabość do wojskowych. Ilekroć widział takiego, salutował go i tak długo biegł za nim, jak ten też oddał honory.

Słynna była rodzina Gajerów. Dziadek snuł się przed hotelem Drezdeńskim i ze środków uzyskanych z jałmużny pożyczał innym żebrakom, którzy wystawiali mu weksle. Stąd też wołano nań „wekslarz”, albo inaczej „mops”. Wtedy wystawiał język. Ojciec i syn nie żebrali, lecz handlowali starymi ubraniami, zaczepiając poważnych mieszczan, albo nachodząc ich w domach.

Innym „wariatuńcem” był niejaki Wajda, syn krawca. Ojciec chciał pozbyć się go z domu, więc pewnego dnia zaprowadził go do wojskowego biura werbunkowego. Wajda dostał się w ten sposób „w kamasze”, ale nie przejął się tym zbytnio. Pobrał mundur i uciekł przez ogrodzenie koszar. Mundur sprzedał na targu. Odtąd waleśał się po Krakowie, lecz żandarmeria wojskowa — o dziwo — nie interesowała się nim. Widocznie machnięto nań ręką, uważając, iż „nie ma wszystkich w domu”.

Inny żebrak nosił przezwisko „Książę Sielawa”. Paradował z dumą po mieście, rzeczywiście jakby był udzielnym księciem i przywoływał do siebie bosonogich chłopaków i każdemu wręczał po cencie, zaznaczając: — Kupcie sobie za to buty.

Można długo wymieniać „pomyleńców bożych” Krakowa sprzed stu laty: „Jaś oddaj babę” z ulicy Rakowickiej, zawiązujący swoje przewieszko faktowi, że uciekła odeń żona, „kapelmistrz Treffer” — karzelek chodzący z bębmem zawieszonym na szyi i w towarzystwie syna grającego na skrzypcach, „Cezar”, zwany „literatem”, bowiem miał zwyczaj siadywać na ławce na Plantach i pisać nie kończącą się powieść, „Ebe-Ebe”, osobnik wydający nieartykułowane dźwięki z czeluści swego gardła, a także panie: „Ciocię Dynię” sprzedającą fiolki, która gdy ktoś krzyknął do niej przewziskiem, odpalała z miejsca: „a ty świnia”, „Plage”, — ubraną w wielkie papucie i noszącą z sobą północzochy i rękawice, rzekomo na sprzedaż, z których nigdy wszakże nie sprzedawała ani sztuki.

RYSZARD DZIESZYŃSKI



Kraków na starej

fotografii



JAN MATEJKO związany był z Krakowem całym swoim życiem, toteż pozostało po nim w naszym mieście najwięcej pamiątek. Ciekawostką jest tutaj niewątpliwie fakt, że jedną z tych pamiątek posiada... Nowa Huta. Jest nią Dworek Matejki w Krzesławicach, który przerasta swą historią dzieje młodej dzielnicy. Najbardziej znany i odwiedzany jest natomiast Dom Matejki przy ul. Floriańskiej 41, stanowiący od 1904 roku filię Muzeum Narodowego. Sama kamienica pochodzi z XVI w. i była wielokrotnie przebudowywana, a obecny swój kształt zachowuje od 1873 r., tj. od czasu wykupienia jej przez Matejkę od swego rodzeństwa. Wówczas to wykonana została wg projektu architekta Tomasza Prylińskiego (oraz inspiracji samego artysty właściciela) ozdobna fasada. Tutaj odbywały się wiele spotkań i wystaw, a w roku 1883 mistrz obchodził uroczyste 25-lecie swojej pracy artystycznej. Prezentowane zdjęcie archiwalne pochodzi z samego końca ub. stulecia. Jeżeli dzisiaj uważnie przyjrzymy się tej historycznej już kamienicy (niedawno odrestaurowanej) odnajdziemy na jej frontonie pewne zmiany — szczególnie na parterze. Spróbujcie zresztą sami porównać tę fotografię z rzeczywistością. (aż)



ROZMOWY KRÓLOWEJ JADWIGI
Z UKRZYŻOWANYM CHRYSYTEM

W północno-wschodnim narożniku tzw. ambitu, czyli obejsia prezbiterium w kościele katedralnym na Wawelu, w pobliżu drzwi do zakrystii znajduje się ołtarz Ukrzyżowanego Pana Jezusa. Zwraca tu uwagę wysoki na około 4 m gotycki krucyfiks (sama postać Jezusa ma około 2 m). Ze względu na charakterystyczną, ciemną „karnację”, zwany jest Czarnym Chrystusem.

Krucyfiks ten zaskiwał cudami, a szczególnie ulubiła go sobie królowa Jadwiga, która w młodocianym wieku objęła tron polski, w okresie pełnym politycznych trudności i zawiłości. Mądra była bardzo ta młoda królowa, mimo to nie zawsze mogła sobie poradzić z wieloma problemami, które nagle zaciążyły nad nią wraz z uzyskaniem tronu, ale musiała je sama rozstrzygać.

Królowa miała co prawda wokół siebie wielu mądrych i przychylnych sobie panów małopolskich, ale co największą nawet mądrość mogła pomóc tam, gdzie trzeba było wybierać na przykład między małżeństwem z księciem austriackim Wilhelmem Habsburgiem a koniecznością poślubienia wielkiego księcia litewskiego Jagiełły, który w zamian za przyrzeczenie ślubu z królową Polski obiecywał nawrócić na wiarę chrześcijańską swoich litewskich współziomków? Albo co począć z Krzyżakami, którzy od ponad 150 lat jak wród na ciele wysysają soki żywotne ze swego dobroczyńcy — Polski i wiecznie szkody jej przynoszą? A przecież nawet i po ślubie z Władysławem Jagiełłą kłopotów i spraw nie ubyło, bo przecież Jadwiga była nie tylko koronowaną, ale prawdziwą królową i brała żywy udział w rządach swego współmałżonka.

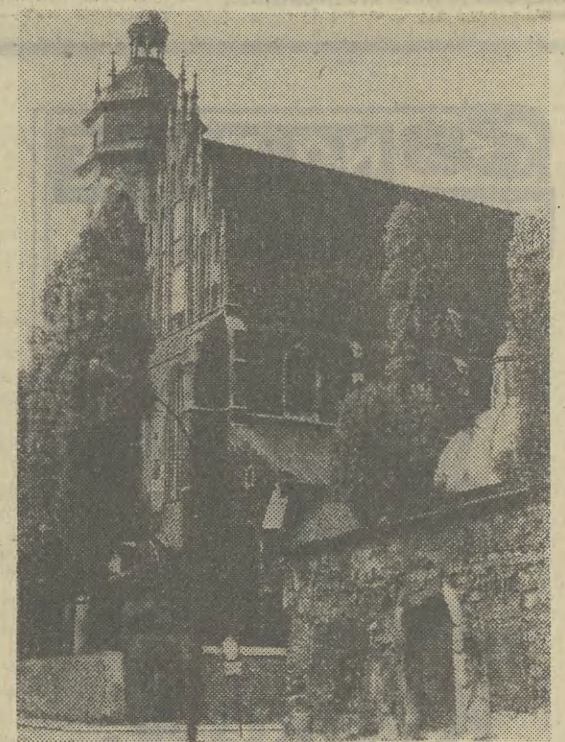
Swoje kłopoty i troski najchętniej nie tylko powierzała, ale także i szukała dobrej rady u Chrystusa, wiszącego na krzyżu w katedrze na Wawelu. Do niego też nieraz w dzień czy w nocy królowa przychodziła, głęboko się modliła i zwykle wychodziła pocieszona. Piotr Hiacynt Pruszczyński w „Kleinotach Stołecznego Miasta Krakowa” (1745 r.) tak o tym mówi: „Przy drzwiach Zakrystii jest Ołtarz Obrazem Umęczenia Chrystusa Pana sławny, przez Cuda częste i wielkie, których nabożni ludzie doznawali. Tradycja pewna jest, że do Błogosławionej Jadwigi Królowej Polskiej... Żony Jagiełłowej, córki Ludwika Laisa Króla Polskiego y Węgierskiego, mawiał: y rękę do niego ścigał iakoby na błogosławieństwo, gdy się modliła przed nim. Tey nabożney y światobliwy żyjący ciało odpoczywa przed Wielkim Ołtarzem po lewey ręce [...] Tenże Ołtarz Krucyfiksa jest uprzywilejowany od Stołce Apostolskiej za Umartych, z wybawieniem jedney dusze z Czysta, za którą się Msza odprawi [...]”.

Legenda o rozmowie królowej Jadwigi z wawelskim krucyfiksem powstała stosunkowo późno. Po raz pierwszy istnienie jej stwierdzono dopiero w 1602 r. w sprawozdaniu z wizytacji biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego. Wiele jednak wskazuje na to, że znana była już w poprzednim wieku. W przywileju odpustowym „papieża Klemensa VIII dla ołtarza Wszystkich Świętych na Wawelu (na miejscu tego ołtarza wznosi się właśnie obecny ołtarz Ukrzyżowanego Pana Jezusa), wydanym w 1593 r. jest mianowicie mowa o „Mece Pańskiej sławnej cudami”. Jest wiele prawdopodobne, że owe cuda były w ścisłym związku z opisywaną tu legendą.



Nie wiadomo tylko, kiedy i gdzie ów krucyfiks został wyrzeźbiony. Analiza stylistyczna i porównawcza z innymi krucyfiksami wskazuje, że wyrzeźbiono go z drzewa lipowego około 1380 r. A ponieważ pierwotny ołtarz Wszystkich Świętych został ufundowany w 1403 r. właśnie „pod Męką Pańską”, zatem wszystko się zgadza: i czas powstania, i miejsce, i legenda. Można nawet pójść dalej i postawić śmiało hipotezę: za przyczyną samej królowej Jadwigi lub nawet z jej fundacji umieszczono krucyfiks na tym właśnie miejscu w katedrze.

W dniu 11 czerwca 1987 r. podczas pobytu w Krakowie papież Jan Paweł II odprawił przy tym ołtarzu mszę św., połączoną z uroczystym przeniesieniem relikwii bł. Jadwigi. Tym samym jakby symbolicznie wyniósł ją na ołtarz, ponieważ samej beatyfikacji królowa Jadwiga dotąd się nie doczekała.



Fot. Jadwiga Rubiś

JAK POWSTAŁ KOŚCIÓŁ BOŻEGO CIAŁA...

Kilku złodziei zakradło się do kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie i zabralo stamtąd puszkę z hostią. Oczywiście spodziewali się, że jest wykonana ze szczerzego złota. Kiedy świętokradcy przekonali się, że puszka jest tylko pozłacana, wrzucili ją do jeziora Matha, rozlewającego się wówczas w podmiejskiej wsi Bawół. Jezioro od razu zajaśniało tak, jakby paliły się w nim rzeźnię pochodnie, tak w nocy jak i w dzień. Wkrótce wieść o tym cudownym wydarzeniu doszła do wiadomości biskupa krakowskiego, który nie znając jego przyczyny, ogłosił trzydniowy post i w otoczeniu licznych duchownych oraz modlącego się tłumu udał się na świetliste miejsce. Znalezione tam porzuconą przez świętokradców puszkę, a w niej Przenajświętsze Ciało Pańskie, które z zachowaniem wielkiej czci wydobyto z bagna i przeniesiono z powrotem na należne mu miejsce w kościele Wszystkich Świętych.

Dla uczczenia tego wydarzenia oraz dla przebiegania Pana Boga za profanację Ciała Pańskiego, król Kazimierz Wielki na miejscu jeziora Matha nakazał wzniesienie wspaniałą świątynię pod wezwaniem Bożego Ciała.

Budowę kościoła Bożego Ciała w Kazimierzu rozpoczęto rzeczywiście w 1340 r. na polecenie króla Kazimierza Wielkiego. Natomiast kościół Wszystkich Świętych, z którego złodzieje mieli skraść puszkę z Bożym Ciałem, stał na miejscu obecnego placu Wiosny Ludów, który dawniej nosił nazwę placu Wszystkich Świętych. Istniał on już w pierwszej połowie XIII w. i stał do 1832 r., kiedy został zburzony.

JULIAN ZINKOW